



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

#### NIE DAWAJCIE MIEJSCA DJABŁU.

Gniewajcie się a nie grzeszcie, słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca djabłu.”  
 — Efez. 4:26,27. (P. 1929, 18)

**O** GÓLNIENIE to Pismo nie było dobrze tłumaczone i zrozumiane. Zwykła idea odnośnie świętości jest ta, aby podczas swego całego życia pozostać jedynie nieskwapliwym i cichym. Powyższy tekst między innymi rzeczami jest tłumaczony, aby nakłaniał do takiej obojętności, często nazywanej nieskwapliwością. Ci, którzy trzymają takie poglądy świętości, mierzą właśnie ich chrześcijański stan przez ich zdolność nieposiadania żadnego poczucia na jakikolwiek przedmiot. Dla takowych zwycięstwo znaczy „kieszanie języka i poczuć,” aby nigdy się nie gniewać. Musimy jednak zaprotestować przeciwko takiej nauce od przeciwnika, który stara się przeto ukołysać świętych do spania, kiedy powinni być trzeźwymi i czujnymi. Pis-

mo Św. nie uczy o takim zwycięstwie, a ci którzy myślą że uczy, są zwiedzeni, i powinni się obudzić. Uznajemy, że nieskwapliwość jest jedną z zalet chrześcijańskich — chwalebna, lecz nie jest główną zaletą, nie jest kontrolującą i rządzącą zaletą; i przestaje być całkowicie takową, jeżeli działa przeciwko złemu i niesprawiedliwości. Braterska grzeczność, pobożność i miłość są większe od nieskwapliwości i powinny dlatego ją kontrolować (1. Kor. 13:13). Paweł je wspomina, gdy mówi: „A teraz pozostaje wiara, nadzieja i miłość, lecz największa z nich jest miłość.”

Tak, miłość jest główną ozdobą (gracją, zaletą) i powinna kontrolować wszystkich, którzy są Chrystusowi. To zgadza się właśnie z powiedzeniem Jezusa: „Nowe przykazanie daje wam, abyście się społecznie miłowali.” A gdy wyjaśnił jakby można wszystkie zakony wypełnić, powiedział: „przez miłość do Boga i ludzi.” Amen. Niech więc ta zaleta rządzi nami, ponieważ: „Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest Miłość.” Co więc nazywamy miłością? Według Biblijnego zastanowienia, Miłość nie jest swobodną obojętnością, aby sobie dogodzić mówieniem: „Nie życzę ci szkody, i ufam, że znajdziesz wszystko ku swemu upodobaniu” — zowiąc wszystkich ludzi braćmi i siostrami, chcąc być liberalną i szeroką na wszystkie przedmioty. Nie tak, drodzy bracia i siostry, Biblijna Miłość nie jest tak

szeroką w ogólnym charakterze; mniej za „dobrem szczęściem” a więcej za „dobrą wolą.” Jezus i Apostołowie uznawali „miłość” jako rzecz szczególną. Jezus miłował wszystkich ludzi, nie w tym znaczeniu nie życzenia im złego, lecz do tego stopnia, że „umarł za wszystkich.” Lecz z pomiędzy ludzi niektórych szczególnie umiłował: „A Jezus miłował Marję i siostrę jej i Łazarza” (Jana 11:5). I z pomiędzy Jego uczniami był jeden „uczeń, którego (szczególnie) miłował Jezus” (Jana 21: 7) i „djabeł” lub przeciwnik, Judasz. — Jana 6:70.

Wszyscy badający nauki Jezusa i Apostołów powinni wiedzieć o tem, że miłość w nich była kontrolującą zasadą. Po pierwsze Miłość do Boga; po drugie Miłość do Kościoła; po trzecie do wszystkich ludzi. Je-

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W  
 TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA  
 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 8. Maj. 1929 No. 3  
 A. D. 1928 — A. M. 6058

Nie dawajcie miejsca djabłu.....	34
Zaciemnianie prawego oka na Fil. i Laod.....	36
Dowody przez porównanie i kontrast.....	30
Dowód proroczą chronologią.....	37
Dowód przez znaki chronol. prorocत्व.....	38
Zaciemnienie prawego oka na Pyramidę.....	39
List brata G. H. Fishera.....	48
Konwencja w Detroit.....	48

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ  
 NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO  
 BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA  
 CHRYSTUSA.” TYTUS 2:13.

zusa Miłość do Faryzeuszów nie wstrzymała Go od wyjawienia ich prawdziwego charakteru, ponieważ więcej miłował Prawdę i szczerych i pokornych prawdziwych Izraelczyków, którzy szukali Prawdy. Dlatego też strofował zaślepiony żydowski Kościół i nauczycieli, których nauki zwodziły lud. Nazywał ich „wodzami ślepiemi, obłudnikami, rodzajem jaszczurczem” itd. a słowa te nie były miłującymi, lecz ostremi i gniewliwymi; jednak widzimy, że miłość była tą zasadą, która Nim kontrolowała w tych mowach — miłość dla Prawdy i dla szukających Prawdę — Prawdziwych Izraelczyków. Paweł również powiedział jednemu: „O

pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, synu djabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! nieprzestaniesz podwracać prostych dróg” Pańskich?” (Dzieje Ap. 13:10). Niektórzy by mogli powiedzieć, że Paweł utracił nieskwapliwość i zgrzeszył, i przeto utracił jego miłość i dał miejsce do gniewu, dlatego, że ktoś ma przeszkadzał itd. Lecz musimy wiedzieć o tem, że prawdziwa miłość była przyczyną tego gniewu — miłość dla Prawdy, miłość dla Boga, którego on był ambasadorem, miłość dla ludu, który był zwiedziony błędem. Ten właśnie pogląd jest podtrzymany przez uprzedzający wiersz (Dzieje Ap. 13:9) który mówi, że Paweł był napełniony Duchem Św. gdy te ostre słowa i zgromienie wypowiedział. Zauważcie również podobne

wyrażenia Jezusa i Apostołów: Mat. 23:13-33; 16:23; Gal. 2:11; Filip. 3:18; 2. Piotra 2:1-22; 2. Jana 7:10,11; 3. Jana 9:10; Judy 3:19.

„Gniewajcie się” jest doradą brata Pawła; lecz „niech słońce nie zachodzi na rozniewanie wasze;” to znaczy, niech wasz gniew nie będzie długim, aby rozwinął się w gorzkość, złośliwość, nienawiść, lecz niech będzie kontrolowany przez miłość. „Ani nie dawajcie miejsca djabłu.” Niech Prawda nie upada po ulicach, aby błąd tryumfował nad nią. Każdy lojalny żołnierz powinien podnieść Królewski sztandar Prawdy wysoko, i gorliwie i wiernie go bronić. Czy dowodem świętości jest, aby nigdy się nie gniewać? Możemy powiedzieć, że jest to raczej znakiem głupoty i leniwej niedbałości, ponieważ nikt, w terażniejszym złym wieku, w którym szatan ma kontrolę, nie mógł by żyć bez powodu do sprawiedliwego rozniewiania się. niesprawiedliwość i zło powinno otrzymać naganę z strony prawdziwych dzieci Bożych. Gdybyśmy szli ulicą i widzieli niesprawiedliwe prześladowanie niemego zwierzęcia, a posiadali ducha sprawiedliwości, powinniśmy się gniewać. Co byśmy w takim razie czynili, zależy od okoliczności. Jeżeli mamy zdolność dać właściwą przestrożę prześladowanemu, powinniśmy to uczynić. Byłoby to grzechem, gdybyśmy tego nie uczynili; to dałoby miejsce djabłu.

Jeżeli więc jest właściwie rozniewać się na uczynioną niesprawiedliwość dla niemego stworzenia, o ile więcej jest grzechem dawać miejsce diabłu, aby wprowadzał niesprawiedliwość i zło dla ludzkich stworzeń, mianowicie dla Pańskiego ludu! A jeżeli miłość pobudza nas do obrony tegoż, o ile więcej powinna miłość dla Boga pobudzać nas, abyśmy bojowali dla Prawdy i strofowali błąd, mianowicie takie błędy i kręactwa Jego Słowa, które by miały obalić wiarę dzieci Bożych. Strzeżmy się! Zauważmy przestrożę: „Gniewajcie się a nie grzeszcie.” Gniew pobudzony przez miłość, powinien być kontrolowany Miłością. Nie może być złośliwością i gorzkością ku tym, którzy grzeszą. Sprawiedliwy gniew, który wykaże do punktu i da silną naganę i przestrożę, przyniesie żal i pokutę. Niebezpieczeństwo przychodzi przez przekroczenie granicy z jednej, a przez niedbalstwo z drugiej strony. Niektórzy gniewają się aż do gorzkości i osobistej nienawiści; inni znów nie są dosyć czujni, dając miejsce djabłu przez osobistą przyzwoitość, swobodę lub niedbalstwo, nie pomagając przeto wiernemu podtrzymywaniu Prawdy i Sprawiedliwości.

#### **GNIEW BOŻY.**

Powinniśmy zauważyć, że gniew, choć zawsze ma to same znaczenie, to jest niepodobanie i sprzeciwienie, doprowadzi do różnych czynów, stosownie do wykonanego charakteru gniewu. Gdy mówimy o gniewliwym zwierzęciu, daje nam ideę o złej dzikości i niszczącej nierozumującej złości. I gdy mówimy o złym człowieku, wrażenie gniewu będzie zależeć od stanu upadłości człowieka. Doskonały człowiek mógłby gniewać się ze zła i niesprawiedliwości, a gniew jego był by kontrolowany przez rozum, sprawiedliwość i miłość. Nim więcej upadną osoba tym więcej nierozumnym i niesprawiedliwym będzie jej gniew i wyrażenie tegoż. Gdy myślimy o napelnionym Duchem miłością dla Prawdy i sprawiedliwości chrześcijaninie, i który jest pod kontrolą przykładu i nauk Chrystusa, będącym w gniewie, możemy zaraz wnioskować, że jego gniew jest podobny do Boskiego nielubiania i opozycji czegoś złego

i błędnego, i że ten gniew był przyczyną miłości i jest kontrolowany miłością.

Tak więc gdy myślimy, że Bóg jest gniewliwym, patrzmy na Jego ogólny charakter i naturę, aby dowiedzieć się, jaki skutek uczynił by gniew na Niego i jak obchodził by się z tymi, na których by się gniewał. Gdy dowiedzieliśmy się o Jego charakterze — że jest Miłością, bardzo żalonym i pełnym miłosierdzia, i że Sprawiedliwość jest gruntem stolicy Jego — upewnia nas, że wszystkie Jego czyny muszą być w harmonii z temi elementami Jego charakteru. Tak więc widzimy, że choć Biblia często mówi że: „Bóg gniewa się na grzeszników,” to jednak gniew Jego nie jest gniewem niesprawiedliwości, lub złości, takim jak upadłych ludzi i diabłów, lecz gniewem, nieupodobaniem, lub opozycją natchnioną przez miłość Prawdy i Sprawiedliwości, miłość dla stworzenia, które zostało uszkodzone przez błąd i grzech. Boski gniew musi więc także być kontrolowany Jego Sprawiedliwością i Miłością. Karanie grzechu musi mniej lub więcej być sprawiedliwym.

Patrzmy teraz jak Bóg obchodził się z pierwszym naszym ojcem Adamem. Bóg stawił go na próbę z bardzo pojedynczym zarządzeniem, że gdyby żył w harmonii i posłuszeństwie do swego Stworzyciela, mógł by żyć wiecznie, a w razie nieposłuszeństwa miał umrzeć — utracić swe życie i wszelkie prawo do niego. Jak sprawiedliwym było to zarządzenie! Bóg dał mu życie, i dlatego miał nie tylko władzę, ale i prawo je odebrać, aby człowiek znikł tak jakby go wcale nie było. To było by rozsądną karą, jednak wielką utratą, gdy Adam dowiedział się, że radował się życiem przez krótki czas, potem procesem umierania ostatecznie je utracił. Miłość mogła zgodzić się do tego wyroku Sprawiedliwości, ponieważ życie bez harmonii z Bogiem musi przynosić powiększające się niedole na człowieka i jego potomstwo. Boska więc Miłość i Sprawiedliwość zgodziła się na karę, odcinając buntownika od życia, który w innym razie mógł by powiększyć swoją marność; jednak każdy może zauważyć że złośliwość i gorzkość przeciw Jego stworzeniu nie była pokazana. Ani Bóg by tak nie mógł uczynić, ponieważ Jego charakter jest Miłość. Widzimy więc, że gdy Bóg sprawiedliwie osądził człowieka na śmierć — odbierając od niego wszelkie prawo do życia — Bóg w Miłości wyznaczył plan, przez który ktokolwiek będzie chciał, będzie mógł otrzymać życie przez zmartwychwstanie z umarłych. Ten Plan jednak nie usuwa Boską prawą opozycję, niepodobanie, i wyrok śmierci dla grzesznika, lecz broni Jego Sprawiedliwość i Miłość przez dozwolenie, aby Baranek Boży zgładził grzech świata przez danie Jego życia okupem (równą ceną) za wszystkich.

Jak bardzo został jednak charakter Boga przeistoczony, a Jego gniew niezrozumiany za złośliwość i gorzkość przez prawie wszystkie nominalne Kościoły tego czasu! Oprócz Kalwinistów, ogólnie wszyscy się zgadzają, że Bóg miał dobre zamiary przeciwko Adamowi, gdy go stworzył doskonałym i postawił go w raju. Gdy Adam zgrzeszył, wszyscy się zgadzają, że Bóg się rozniewał, nie był zadowolony lub sprzeciwiał się Jego stworzeniom. Jeszcze więcej niż to, twierdzą, że Jego złośliwość i nienawiść goni Jego stworzenia nawet poza grób, że gdy umierają idą do piekła — ognia siarki — które Bóg przygotował: nie rozumiejąc, że Księga Objawienia jest księgą symbolów. Tam, twierdzą oni, Adam jest torturowany przez przeszło 5000 lat.

Wszyscy jednak zgadzają się z tym, że nikt z ludzi nie mógł by wiecznie być palony, aby nigdy się nie spa-

lił; lecz jednak wielu twierdzi, że Bóg tak się rozgniewał względem grzechu, że wiecznie będzie trzymać Adama w torturach. Nikt nie może przypuszczać, aby Sprawiedliwość wymagała takiej kary za przestępstwo Adama, a Miłość wcale nie mogła by tego uczynić. Przeciwnie, było by to wielką niesprawiedliwością, gdyby to miało być prawdą; sprzeciwiało by się to wielkiemu wyrażeniu Miłości i Sprawiedliwości Bożej w Piśmie Św. Lecz nauki takie są tylko nocnym marzeniem, które powstały w ciemnych wiekach papieżstwa i nie mają żadnej podstawy w nadchnionem Słowie. Jaka wielka ulga nadeszła teraz w obudzaniu się, gdy widzimy w brzasku poranku, jak Sprawiedliwość i Miłość wyraża

się w Jego gniewie — jak wszyscy zostali sprawiedliwie osądzeni na śmierć (po hebrajsku sheol, po grecku hades — grób, w Biblii) i ponieważ Miłość wszystkich odkupiła, dlatego wszyscy przyjdą z powrotem do życia. (Rzym. 5:18, 19). Jak chwalebna rzeczą jest więc wiedzieć o tem, jakim rzeczywiście jest Bóg, którego Sprawiedliwość i Miłość zostały wyrażone w naszym potępieniu i odkupieniu! Naśladujmy więc dlatego naszego Ojca, drodzy Bracia i Siostry: „gniewajcie się a nie grzeszcie, słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze; nie dawajcie miejsca djabłu” względem wielkich grzeszników i błędzieli odnośnie Jego Prawdy.

### ZACIEMNIANIE SIĘ PRAWEGO OKA NA FILADELFJĘ I LAODYCJĘ.

(P. 1929, 20)

**W** Angielskiej Strażnicy z 15. paźdz, i 1 list. 1928, w polskiej z 1. i 15. grudnia 1928, prezydent towarzystwa odrzucił jego dawniejszy i prawdziwy, od brata Russla otrzymany pogląd, którego nawet VII-mem tomem rozszerzał, że Kościołem Filadelfii był formacyjny Kościół, a Kościołem Laodycji, Kościół w żniwie; a teraz w powyżej podanych Strażnicach twierdzi, że Kościół Filadelfji był od 1874 do 1918, i że od 1918 i 1919 znajdujemy się w okresie Laodyceńskim. Nie będziemy w tym artykule jego wszystkich niedorzeczności egzaminować, lecz damy tylko pewne dowody na to, że okres Laodycji był okresem żniwa od 1874 do 1954 — pierwsze 40 lat Porauzja będąc czasem żęcia — a drugie 40 lat Epifanija będąc okresem pozostałych procesów żniwa. Jak logika stanowiska J. F. Rutherforda tego wymaga, twierdzi on, że Laodycja nie pręcej zaczęła się, aż w 1918 i 1919, choć w artykułach powyżej nadmienionych Strażnic także twierdzi, że żęcie zaczęło się w 1874. Zatrzymuje on więc jego błędny pogląd tylko do czasu, aż jego pielgrzymi stopniowo dostaną się pod wpływ jego zwolenników, a potem „bezpiecznie” będzie mógł jawnie ten błąd w Strażnicy rozszerzać. Na dowód jego postępów odnosimy naszych czytelników do danych faktów w następnym artykule. Ze Biblia uczy, iż żęcie jest wyłącznie rzeczą dla Laodycji, widzimy z następującego: Siedmiu Aniołów siedmiu zborów są zapoznani z siedmioma aniołami stojącymi przed Bogiem z siedmioma trąbami; i w czasie trąbienia siódmego Anioła — Laodycejskiego — żęcie pszenicy i kłokolu odbywa się. (Obj. 11:15; 14:14-20). Dlatego Filadelfja uprzędza czas żęcia. Z tym przedstawieniem jesteśmy gotowi do dania trzech ogólnych linii dowodów, że Filadelfja skończyła się, a Laodycja zaczęła się w 1874. To zbije zupełnie niedorzeczności i błędy artykułów owych Strażnic.

#### DOWODY PRZEZ PORÓWNANIE I KONTRAST.

1. Najprzód damy pewne porównające i przeciw temu stojące dowody, że brata Russla pogląd na te dwa Kościoły jest prawdziwy, na podstawie porównania (Obj. 3:7-13 i 14; 21:1). Nazwiska stosują się do tych dwóch charakterów dwóch (w wierszach 7, 14) okresów i sprzeciwiają się przewrotnościom J. F. Rutherforda. Okres Reformacji był nadzwyczajnym okresem braterskiej miłości (Filadelfja) jak może być z następujących faktów zauważone. Protestańscy bracia przyjęli i podtrzymywali, aż potrzeba tego przeminęła, 1,000,000 hugenotów, których dla ich wiary wypędzono z Francji, 30,000 Salzbürgerczyków wygnanych z Austrii, j bardzo wiele różnych innych braci wypędzonych z innych katolickich krajów. Służyli i bronili, często z

wielką ryzyką, samozaparcem, cierpieniem, utratą ich życia itp. ich prześladowanych braci. Przez zaparcie samych siebie rozszerzali reformacyjne prawdy, tłumaczyli, wydawali i rozszerzali Biblię, aby dopomóc ich braciom do Prawdy, rozszerzali te świadczenia o Królestwie do wszystkich narodów, aby pociągnąć wiernych do Pana. Metodyści bracia pozbyli się, z wyjątkiem koniecznych rzeczy, wszystkich majątków na korzyść ich braci. Bracia w ruchu Millera kładli pieniądze na Kościelne ołtarze i stoły dla biednych i będących w potrzebie braci, itd., itd. Z wszystkich okresów historii Kościoła, okres Reformacji był nadzwyczajnie czasem braterskiej miłości (Filadelfji). Lecz od 1874, a mianowicie od 1878 aż do 1914, była Parouzja, zarysy Laodycji — agitacje o sprawiedliwość, mściwość dla ludu — w wołaniu o ulgę od złego; wyjawienie złoczyńców w Kościele, Rządach, Arystokracji i Kapitalizmie: karanie błędzieli wyjawianiem ich błędów, odebranie władzy mówczego narzędzia od nominalnego Kościoła, odebranie od nominalnego Kościoła Boskich przywilejów, używań, władz itd. i oddanie go całkowicie szatańskim wpływom; potem z 1914 zaczęły się Epifaniczne zarysy Laodycji — fizyczne karanie złoczyńców wojną światową, pierwszą fizyczną karą dla chrześcijaństwa jako pomstą nad ludźmi, a po tej uldze przyjdą inne zarysy gniewu, które nie pręcej się skończą, aż epifanijna część Laodycji się skończy. Tak więc fakta dowodzą właściwych nazw, jak brat Russell nauczał.

Urzędowa, praca naszego Pana, określona w 7 i 14 wierszach, zgadza się zupełnie z danym określeniem przez br. Russla i sprzeciwia się onemu J. F. Rutherforda. Wiersz 7 nazywa Go Świętym i prawdziwym, ponieważ w czasie reformacji Pan srogo strofował Rzym za jego nieświęte praktyki i błędy, i pocieszał protestantów w ich świętym życiu i prawdziwych naukach. Potem używał Jego władzy (klucz Dawidowy) jako miłośnik Kościoła — Dawid — do otworzenia Biblii, którą Rzym miał pod zamkiem i kluczem (symbolizowane przez Lutra znalezienie zamkniętej na zamek i przywiązanej do łańcucha Biblii w klasztorze) i „otworzył” — wyjaśnił Prawdę (Łuk. 24:32, 37) tak jak „zamknął” — zbił papieskie nauki — których nikt nie mógł otworzyć — w obronie wyjaśnić.

Z drugiej strony opis (w 14) Jego dzieł Laodycejskich także zgadza się z Jego urzędową działalnością od 1874 aż dotąd i w ciągu dalszym trwać będzie do końca Epifanii. On jest ten „Amen,” który w Jego wtórej obecności przyszedł do **amen** — **sprawdzić** — na dzieje Kościoła i świata, Boski wieczny cel wypełnić. Od 1874 dawał On wierne świadectwo dla Prawdy — **świadek wierny i prawdziwy** — i był przeciwko wszystkim

błędem między nominalnym i prawdziwym ludem Bożem, co w okresie Filadelfji było tylko na małej skale, to jest dla niektórych prawd i przeciw niektórym błędom. Najważniejsza Prawda podczas Laodycji na trójcę i Jego równość z Bogiem, była ta, że jest On „początkiem stworzenia Bożego.” Zobacz V tom wykł. P. Św. i różne artykuły Strażnic. Tak więc widzimy, że urzędowy opis Chrystusa stosuje się prawdziwie do tych dwóch okresów, jak nasz brat Russell nauczał, i sprzeciwia się błędnym podaniom prezydenta towarzystwa. I znów zaleta udzielona Filadelfijskiemu Kościołowi (Obj. 3:8, 10) i srogie napomnienia dla Laodyceńskiego Kościoła (wiersze 15, 17) dowodzą podanie br. Russla, a zbijają J. F. Rutherforda. Podczas Reformacji protestanckie denominacje były zacnem i niewiastami. (Ps. 45:10) O ich pracy nauczania Prawdy, zbijania błędów na naukę i życie, o ich stanowisku dla sprawiedliwości, względem ich tłumaczenia i rozszerzania Biblii, ich pracy misjonarskiej i ewangelistycznej, ich pracy miłosierdzia, Pan mógł właśnie mówić „Znam uczynki twoje,” — „żeś zachował Słowa Moje” — i „nie zaparłeś się Imienia Mego.” I z powodu ich oddania się strasznym przesładowaniom i nadzwyczajnym cierpieniom — większych nawet od owych Smyrnejskiego Kościoła — Nasz Pan mógł dobrze powiedzieć: „żeś dotrzymał słowa cierpliwości Mojej.” Lecz takiej pochwały nie mógł Pan dać od 1874, a mianowicie od 1878, gdy Kościół nominalny został „wypłuty” z ust. Dlatego Filadelfja nie mogła zacząć się w 1874 i trwać do 1918. Z drugiej zaś strony nagana za ich letność (w 15) za ich chępliwość (w 17) za ignorancję ich właściwego stanowiska (w 17) za ich biedę, mizerność, ubogość, ślepość i nagość (w 17) prawdziwie stosuje się do czasu od 1874 i 1878. Pamiętajmy o tem, że Pan czasem adresuje Jego prawdziwy, czasem Jego nominalny, a czasem oba Kościoły i lud w nich.

Dalej Rzymska hierarchia i jej stronnicy — wyznaniowi symboliczni Żydzi, lecz rzeczywiście synagoga szatana, zgromadzenie, które szatan uczynił — która miała początek w okresie Smyrny, (Obj. 2:9) byli szczególnymi nieprzyjaciółmi Filadelfijskiego Kościoła (Obj. 3:9) co jest prawdą względem Reformacyjnych protestanckich Kościołów; lecz nie jest prawdą o nich od 1874, ponieważ od tego czasu protestanckie Kościoły i Rzym zaczęły być „zwijane jako Księgi” — niebios — w większej i mniejszej przyjaźni. Dlatego koniec Filadelfji był w 1874. Filadelfja była także zachowana od godziny pokuszenia, a nie w godzinie tegoż, jak artykuły J. F. Rutherforda błędnie twierdzą. Godzina pokuszenia (w. 10) zaczęła się w 1878 z pierwszym z sześciu przesiewań żniwa, gdy zaś Laodycja nie była zachowana od niej (w. 18) lecz wstąpiła w nią. Dlatego nie było już Filadelfijskiego Kościoła w 1878 i potem, a Laodycja egzystowała już przed 1878, i dlatego nie mogła zacząć się w 1918 lub 1919. Dalej wtóre przyjście naszego Pana w 1874 (nie zmyślane przyjście do Kościoła w 1918, którego nikt nie przepowiedział przed 1918, jak to powinno być; lecz idea ta zaczęła być głoszoną kilka lat po 1918, gdy zaś przepowiedź na wtóra obecność Pana wypełniła się w okresie Filadelfji przed 1874, jak wiersz 11 uczy, było ogłoszone w okresie Filadelfji, że miało być w bliskiej przyszłości (w. 11) lecz oświadczone jako obecne w okresie Laodycji (w. 20). Dlatego Filadelfja skończyła się, a Laodycja zaczęła się w 1874. Filadelfji nie obiecano specjalnych uczt prawdy, lecz wielkich uczt obiecano wiernym Laodycji (w. 20) co obiecał Jezus, że miało być przy

cie (Łuk. 12:37) w 1874. W Filadelfji nie było pukania przez prorockie Słowa, że wtóre przyjście naszego Pana nastąpiło; lecz było takie pukanie od 1875, jak Laodyceński okres postępował, (w. 20). Filadelfijski Kościół nie otrzymał nagany do pokuty, ponieważ Kościół Reformacyjny był wierny jego powierzeniu aż do końca; lecz upadły stan Laodycji, od 1878 w sześciu przesiewaniach, wymagał wiele wołania do pokuty.—w. 9. Otwarte drzwi do Reformacyjnego Kościoła były dla wszystkich (w. 7 i 8) ; lecz drzwi do Laodycji były tylko dla jednostek, (w. 20) co znów wstawia Filadelfję i Laodycję tak jak nasz brat Russell je wstawił, i dlatego zbija nowy pogląd, ponieważ ogólne powołanie skończyło się rychło w prawdziwej Laodycji, 1878-1881. Nie była potrzeba szczególnej maści na oczy Filadelfji do osiągnięcia reformacyjnych Prawd, które miliony niepoświęconych otrzymali; lecz w Laodycji od 1874 była potrzeba takiej maści do otrzymania Prawd żniwa, których stosunkowo mało otrzymało (w. 18). Filadelfja nie była biedną, mizerną, ubogą, ślepą i nagą, jak Laodycja od 1878, lecz miała bogactwa, korony, (w. 11). Filadelfja była mówczem narzędziem Pańskim do końca jej kariery, gdy zaś w 1878 nominalny Kościół został wypłuty, dlatego w 1878 Filadelfja nie egzystowała, ponieważ Laodycja była tedy jako mówcze narzędzie odrzucona. (w.16). Zwycięzcom Filadelfji była obiecana nadzieja nieba i stania się częścią uwielbionej Świątyni, i jako część Oblubienicy Chrystusowej i córki Jehowy, miała przywilej otrzymania rodzinnego imienia, Korony (w. 12) co było szczególną na warunkach nagrodą dla ich wszystkich (w. 11) podczas okresu reformacji. To było rzeczywiście nadzieją dla całego reformacyjnego Kościoła, gdy zaś nie do wszystkich poświęconych Laodycji (zauważcie różnicę między ogólnem a szczególnymi powołaniami) były dane obietnice Królestwa, i wspólnie dziedzictwo z Chrystusem (w. 21) i Boskiej natury (złoto w ogniu doświadczone; w. 18). Dlatego wnioskujemy, że porównanie i kontrast między Filadelfją i Laodycją podane w Piśmie Św. w Obj. 3:7-13 i 14:21 dowodzą, że Filadelfją był reformacyjny Kościół, którego karyera skończyła się w 1874, a Laodycją był Kościół w żniwie, począwszy od 1874 i trwać będzie jeszcze kilka lat, do 1954; wierzymy, że tak Biblia uczy.

#### **DOWÓD PRZEZ PROROCZĄ CHRONOLOGIE.**

II. Prorocza chronologia dowodzi, że Laodycja zaczęła się w 1874; a nie w 1918 lub 1919, i dlatego Filadelfja skończyła się w 1874. W krótkości damy chronologiczne dowody na właściwy czas tych 2-ech Kościołów.

1) Jeżeli Filadelfja miała by trwać tylko od 1874 do 1918, jej okres czasu byłby 43½ lat. Lecz ponieważ każda z tręb Objawienia stosuje się w czasie do swojego Kościoła, posłaniec każdego Kościoła należał do swojej tręby, dlatego posłaniec Filadelfji musiał trąbić przynajmniej 391 lat i 15 dni (Obj. 9:13-15) ; dlatego zaczął trąbić setki lat przed 1874. Gdy po symbolicznem trzęsieniu ziemi napiszemy wyjaśnienie Objawienia, damy dowody, że Filadelfja zaczęła się około 25 lat przed ogłoszeniem Lutra 95 też 31. października 1517. Nasz dowód pokaże, że druga biada, ta pod szóstą trębą, trwała aż do kilka lat przed 1874. Cośmy teraz podali jest jednak wystarczającym aby dowieść, że Filadelfja zaczęła się setki lat przed 1874, i że od tego czasu Laodycja się zaczęła.

(2) 390 dni ponoszenia grzechów Izraela (grzechy Katolicyzmu) były noszone 390 lat przez wiernych, różniące się od protestantów, których grzechy były noszo-

ne 40 lat — 1874 — 1914 — przez wiernych (Ezech. 4: 4-6) wyobrażają zupełny okres drugiej biady Obj. 10: 12 itd. z wyjątkiem ostatniego roku i 15 dni, a to było całkowicie w okresie Filadelfji, i skończyło się przed zaczęciem się 40 lat obłączenia protestantyzmu w 1874. Dlatego Filadelfia skończyła się, a Laodycja zaczęła się w 1874.

(3) 6000 lat od upadku Adama skończyło się w 1874, a tysiąclecie zaczęło się żniwem Wieku Ewangelii; żniwo będąc przejściowym wiekiem Ewangelii i tysiąclecia (Mat. 13:40) a żniwo należy do Laodycji (Obj. 11:15; 14:14-20). Dlatego Laodycja musiała się zacząć w 1874, a Filadelfja w tym czasie się skończyła.

(4) 1335 dni Daniela (Dan. 12:12) skończyły się w 1874, jako dowód wtórego Przyjścia Pana, i Jezus oświadczył się, że miał przyjść w tym czasie z poselstwem i pracą żniwa, co należy do Laodycji. — Łuk. 12:37; Mat. 13:40-43; 24:30, 31; Obj. 14:14-20; Ps. 50.4-6.

(5) Równoległe dyspensacje pokazują, że jak żęcie Wieku Żydowskiego było końcem żydowskiego wieku, pierwszym okresem Kościoła — Efezów — tak samo żęcie Wieku Ewangelii musi być w równoległym czasie wieku Ewangelji — 1874-1914 i dlatego jest końcem, (Mat. 13:40) Laodycją, czyli ostatnim okresem Kościoła.

(6) Pozaobrazowy cykl jubileuszowy wskazujący 1874 jako zaczęcie 1000lecia i przejściowego wieku, musiał przedstawić Laodycję, ostatni okres Kościoła, ponieważ w takim przejściu jako końcu wieku, nie mogło być dwóch okresów Kościoła na żniwo, bo sprzeciwiało by się typowi żydowskiego żniwa. Dlatego Filadelfja skończyła się w 1874, gdy Laodycja się zaczęła; a wielki cykiel od ostatniego jubileusza przed spustoszeniem ziemi przyprowadza nas do 1874 jako początku 1000 lecia.

(7) 51 jubileuszowych cykli (po 49 lat, ponieważ wszystkie 70 jubileusze były trzymane w czasie spustoszenia, i żaden potem nie mógł być powtarzany przy końcu każdego 49 lat z pozostałych 51 cykli — 2. Kron. 36:21) skończyło się w 1874, a ich koniec pokazuje obecność Wielkiego Naprawiciela, którego pierwszym dziełem przy Jego powrocie było żęcie pokazane pod (4) dlatego wtenczas Laodycja się zaczęła, a Filadelfja skończyła się.

#### **DOWÓD PRZEZ ZNAKI CHRONOLOGICZNYCH PROROCTW.**

III. W krótkości damy teraz niektóre prorockie znaki czasów na dowód, że żęcie należało do okresu Laodycji i dlatego nie mogła zacząć się w 1914, i z tej przyczyny Filadelfja nie mogła trwać jeszcze dłużej do 1918. Że Laodycja jest okresem żęcia, powtarzamy, że jest to widocznym z faktu, że jej anioł, on siódmy, był aniołem z siódmą trąbą, a pod tą trąbą było żęcie. — Obj. 11:15; 14:14-20.

(1) Ponieważ kłokol zaczął być palony w 1914, żęcie musiało 40 lat przed 1914 uprzedzić palenie według równoległości dyspensacji. (Mat. 13:40-43; Obj. 14:14-20) Dlatego Laodycja zaczęła się w 1874.

(2) Czas ucisku, który zaczął się wojną światową w 1914, miał zająć żeńcę i zakończyć jego czynności (Amos 9:13), lecz żeńca musiał zacząć swe dzieło nim został zatrzymany wiele lat przed 1914; a że przychodzili nowi członkowie do Chrystusa podczas Laodycji (Obj. 3:18, 20, 21) Laodycja musiała być podczas żęcia; i musiała zacząć się 40 lat przed 1914.

(3) Wszyscy wybrani mieli być poświęceni — „za-

bici” (Obj. 6:11) przed zaczęciem gniewu — czasem ucisku — a ponieważ gniew zaczął się w 1914, żęcie musiało tedy być zakończone i dlatego żęcie okresu Laodycji musiało się wiele lat przedtem zacząć.

(4) Wszyscy wybrani byli popieczętowani na czołach w każdym kraju przed wejściem takowego w wojnę, dlatego ostatni z wybranych został zżęty w Europie w 1914 a ostatni w pokłosiu w Ameryce w 1916, kiedy Ameryka została wciągnięta w wojnę z Niemcami. Dlatego Laodycja zaczęła się — 40 lat — przed 1914. — Obj. 7:1-3.

(5) Stosując dwanaście godzin dnia w przypowieści o groszu do 40 lat czasu żęcia — do Parozji — a następne dwanaście godzin nocy do reszty czasu żniwa — do 40 lat Epifanji — pięć wezwań żniwa skończyły się w czerwcu 1911, pierwsze zaczęło się w 1874; dlatego Laodycja zaczęła się w 1874, a Filadelfja już tedy przeszła, ponieważ żęcie jest pod siódmą trąbą, którą trąbi posłaniec Laodyceński — Obj. 11:15; 14:14-16.

(6) Północ przypowieści o dziesięciu pannach była w kwietniu 1877, gdy ogólna proklamacja Obecności Chrystusa się zaczęła, a początek tej nocy w październiku 1799 i dlatego noc musi skończyć się w październiku 1954 z końcem Epifanji (od 1799 do 1954 jest 155 lat, a połowa z tego jest 77½ lat, i przypada na 1877) lecz to także dowodzi, że gdy w kwietniu 1877 stał się krzyk: „Oto obłubieniec,” żęcie już postępowało; dlatego Filadelfji już być nie mogło; ponieważ żęcie zachodzi pod siódmą trąbę Laodyceńskiego posłańca. — Obj. 11:15; 14:14-20.

(7) Pięć przesiewań 1. Kor. 10:5-14, pokazane przez Izraela 40 lat pokuszenia na puszczy, w pozafigurze wypełniły się przy końcach Żydowskiego i Ewangelijnego Wieku, co przez następujące zastanowienia dowodzą być pierwszym i ostatnim okresem Kościoła — Efezją i Laodycją. Żyd. 3:7—4:11 także pokazuje, że te Izraela doświadczenia złego na puszczy były także typem na doświadczenia Wieku Ewangelii między żniwami, ponieważ fakta pokazują, że te pięć przesiewań wypełniły się w wieku Ewangelii na większej skale od przesiewań obu żniw, po jednym przesiewaniu w każdej z tych pięciu epok między Efezją a Laodycją. (1) W czasie Smyrneńskiego Kościoła były przesiewania względem nauk o trójcy, nieśmiertelności duszy i wiecznych mękach, i tu większe przesiewanie przeciwko okupowi odbyło się, ponieważ te nauki zapierały okupowi. To stosuje się do pierwszego przesiewania w żniwie, 1878-1881. (2) Przez odrzucenie prawdziwego celu na wiek Ewangelji (wybierania Kościoła na tysiącletnie nawrócenie świata) i przez przyjęcie fałszywego, aby nawrócić świat i panować nad nim 1000 lat przed powrotem Chrystusa, zamiast prawdziwego został fałszywy Boski Plan wprowadzony — i to większe przesiewanie — bałwochwalstwo — odbyło się właśnie w okresie Pergameńskim, ponieważ ta nauka była niewiarą (bałwochwalstwem) w Boski Plan dla Kościoła i świata. To stosuje się do drugiego przesiewania w żniwie, 1881-1884. (3) Główną opoką otrącenia w czasie okresu Tyjatyrskiego było pozaobrazowej Jezabeli nieświęte połączenie się (wszteczeństwo) z Królami ziemi (chrześcijaństwa) — Obj. 2:20-23 — To było kombinacją (wszteczeństwem) przesiewaniem na większej skale, większym pozaobrazem typu nieprawego łączenia się Izraelitów z Moabitskimi i Madyjańskimi niewiastami w Baal — Fegor (4. Moj. 25.) To stosuje się do trzeciego przesiewania w żniwie, 1881-1894. (4) Reforma Katolickiego Kościoła w głowie i człon-

kach była głównym złem przesiewania okresu Sardji, przez silne i złe wysiłki jednostek, władców, uniwersytetów i trzech ogólnych konsyliów (zjazdów) do zreformowania chrześcijaństwa — w 14 i 15 stuleciu. Dlatego było to czwartym przesiewaniem wieku Ewangelii i stosuje się do czwartego przesiewania w żniwie, 1901-1904. (5) Wielkie spory między protestanckimi reformatorami a katolikami i innymi nieprzyjaciółmi, przez następny okres, aż do czasu po ruchu Millera, było wielkim pozaobrazem Wieku Ewangelii Korego, Datana, Abirama i 250 lewitów, którzy sprzeciwiali się Mojżeszowi i Aaronowi, i stosuje się do piątego przesiewania w żniwie, 1908-1911, i dowodzi, że podczas tej wielkiej pozafigury przesiewania Filadelfja musiała egzystować i dlatego musiała zakończyć się nim pierwsze przesiewanie w żniwie Wieku Ewangelii w 1878 zaczęło się. Dlatego Laodycja musiała zacząć się przed 1878 (aby dać Prawdę wiernym przed 1878, dla ich użycia w obronie, w przesiewaniu od 1878-1881). Wielu z nas przypomina sobie, jak danie ślubu Kościołowi przez Pana, który użył do tego brata Russla, było pozaobrazem typu 4. Moj. 15:37-41, i przyczyną piątego przesiewania w 1908. W wieku Ewangelii był również dany ślub na większej skale, gdy Pan przez Jana Wessla, głównego członka Filadelfijskiej gwiazdy dał cztery główne zasady dla Reformacji, które były pomocą dla protestantów do ostania się w sporze z papistami: 1) że Biblia jest jedynym źródłem i regułą dla wiary i życia; 2) że Jezus jest jedyną Głową Kościoła; 3) że Usprawiedliwienie przychodzi tylko przez wiarę; i 4)

że poświęceni wierzący są tylko kapłaństwem. Gdy Luter długo po śmierci Wessla i rychło w jego pracy reformacji najprzód przeczytał dzieła Wessla, powiedział: „gdybym czytał Wessla przed reformacją, moi nieprzyjaciele napewno by mówili, że otrzymałem te nauki od Wessla; ponieważ są one tak zgodne z moimi.”

Powyższe siedem dowodów z proroczych znaków, do których jeżeli by była tego potrzeba, wiele innych można by dodać, pokazują, że Filadelfja była przed 1874 i że wtenczas Laodycja się zaczęła. Artykuły J. F. Rutherforda w powyżej podanych Strażnicach na te okresy są tak słabe, że odpowiedzieliśmy na nie nie tylko pośrednio, dowodząc, że Filadelfja skończyła się a Laodycja zaczęła się w 1874; i aby także zaoszczędzić wiele drogiego czasu i druku. Takie błędne poglądy można właściwie nazwać pijaństwem i zaciemnianiem się prawego oka. W swoich artykułach mówi on, że żniwo zaczęło się w 1874; lecz podanie brata Wise (zobacz w następującym artykule) i logika stanowiska pokazują, że czeka on tylko do czasu z bojaźni, że otrzyma za wiele antagonizmu względem jego stanowiska, że żniwo zaczęło się w 1918 lub 1919. Jako sługa Azazela wypełnia on więc jego służbę zwodzenia innych, którzy pójdą za nim w jego błędy w głębszą pustynię dla stracenia ich cielesnych umysłów. Oby ich nowe stworzenia były zbawione w tym dniu; i niech Pan wyrwie od owych złudzeń tych, którzy są Jemu wierni. A Jego wierność daje nam pewną gwarancję, że to dla wiernych uczyni!

### ZACIEMNIENIE SIĘ PRAWEGO OKA NA PYRAMIDĘ.

(P. 1929, 23)

**R**OK temu J. F. Rutherford, którego tak nazywać będziemy, aby go odróżnić od Adama Rutherforda, podał w zborze w New Yorku myśl, że okres od 1874 do 1918 był Filadelfijskim, i że czas od 1918 lub 1919 jest okresem Laodycyjkiego Kościoła. Pogląd ten, jak to widzieliśmy w poprzednim artykule, jest błędnym. Gdy żeśmy się pierwszy raz o tem dowiedzieli, nadmieniliśmy, że w krótkim czasie będzie uczył, że żęcie nie zaczęło się w 1874, lecz w 1918 lub 1919. Lecz temu sprzeciwia się nietylko chronologia Biblijna i jej wypełnienia, lecz także wzmocnienie do niej, to jest — Pyramida. To on uznaje; i dlatego widzi potrzebę, aby zaprzeczyć się Pyramidy, jako Boskiego utworzenia, i dlatego twierdzi teraz, że szatan jest jej budownikiem. Możemy dlatego spodziewać się, że zaprze się on chronologii odnośnie żęcia od 1874 do 1914, choć w jednym z jego tych artykułów mówi, że żniwo zaczęło się w 1874.

Nie dał nam jeszcze żadnego dowodu na jego twierdzenie, że Pan przyszedł do Swego Kościoła w 1918. Prawdziwa data przyjścia naszego Pana jest właśnie podana w Biblii przez dwa prorocze wypadki: (1) koniec 40 letniego dnia, który zaczął się na Wielkanoc 1878 (Betel; 2. Król. 2:3) i przed którego zakończeniem miał nietylko pozaobrazowy Eliasz (Maluczkie Stadko jako Boskie mówcze narzędzie publiczne) być odłączony od pozaobrazowego Elizeusza (Wielkiego Grona w towarzystwie), lecz ostatni nie miał być więcej poddany pierwszemu, to jest, że miał być mówczem narzędziem publicznym, niezależnie od Maluczkiego Stadka („Pan weźmie dziś Pana twego od ciebie”); rozłączenie zaczęło się 27. czerwca 1917 i zakończyło się 27. marca 1918 — na Wielkanoc — skończyło się w 40 latach — (dniu) a Pyramida potwierdza obie

daty na te dwa wypadki; i (2) równoległość czasu upadku Masady na Wielkanoc 73 po Chr. pokazuje na wielką porażkę Aliantów w strasznej walce w Pikardy. Lecz nic nie znajduje się w Biblii, co by wskazywało na przyjście Chrystusa do Jego Świątyni w 1918, ponieważ właściwa data na ten wypadek jest rok 1874.

Drugie Przyjście Chrystusa i Jego przybycie do Kościoła było w 1874; a w 1875, w równoległym czasie pierwszego czyszczenia obrazowej świątyni (Jana 2:13-17) zaczął czyścić pozaobrazową świątynię przez wypędzenie pewnych niezadowolonych adwentystów z pośród wiernych, i w równoległym czasie drugiego czyszczenia obrazowej świątyni, Pan w 1878 zaczął jeszcze więcej oczyszczać pozaobrazową świątynię (Mal. 3:1-3) przez pierwsze z sześciu przesiewań żniwa, i każde z następujących przesiewań oczyszczało świątynię, a szóste jeszcze działa. Dlatego Pan nie przyszedł do Swego Kościoła w 1918; wymyśliciel takich podań nie ma dlatego żadnego prawdziwego dowodu na to.

Tak więc według jego podań najwięcej czasu Filadelfijskiego okresu było pod działalnością „onego sługi” (brata Russla), i że Pyramida jest zbudowaną przez szatana „kupą kamieni.” Wymyśliciel takich przekręceń dał sam zbudować pomnik na ziemi, gdzie jest grób brata Russla, który także jest pomnikiem protestu przeciwko jego obecnemu odstępstwu; ażeby odznaczyć grób „onego sługi” i groby innych członków rodziny Betel, dał wystawić „Pyramidę,” na której znajdują się nazwiska brata Russla i innych, i pozostawione miejsce z drugiej strony nazwiska brata Russla, dla siebie samego, gdy on będzie pochowany. A na kamieniu brata Russla dał wypisać: „Posłaniec Laodyceński.” Tak więc dał pomnikowy dowód swego odstępstwa. Pytanie: Czy teraz usunie on ową Pyramidę i kamień z

napisem? Byśmy chcieli tylko zobaczyć, co by się stało, gdyby to uczynił.

Znajduje się jednak pewna logika dla błędu, a także prawdziwa logika dla Prawdy. Ponieważ błąd trzyma się razem z pewnymi rzeczami, i wymaga zapierania się temu sprzeciwiających prawd, nadmieniliśmy dlatego powyżej, że prezydent towarzystwa zaprze się dzieła żniwa wykonanego w czasie brata Russla, gdy rok temu dowiedzieliśmy się o tem, że uczył, iż okres Filadelfijski był od 1874 do 1918 i że od tego czasu żyjemy w Laodycji. Myśleliśmy także, że z przyczyny tej właśnie logiki odrzuci później Pyramidę, gdyśmy o tem usłyszeli, i później mogliśmy pewno wnioskować, że „zły sługa” działa „sposobami złudzenia” i wprowadza potajemnie „kacerstwa zatracenia” (2. Piotra 2:1) przed upublikowaniem błędów w Strażnicy, używając przedtem do tego swoich pielgrzymów. Działo on tak właśnie teraz odnośnie czasu żniwa, mówi że nie zaczęło się ono prędzej, aż w 1918. Brat Wise, wice-prezydent towarzystwa w pielgrzymce z „misją” w Indianapolis 29. listopada 1928 tak powiedział, podług listu od pewnego brata, jako ilustrację prowadzenia spraw towarzystwa od dłuższego czasu:

„Przed zbozem w środę wieczorem brat Wise tak powiedział: „Ja jeszcze jestem wice-prezydentem towarzystwa W. T. B. & T. S. i jeszcze jestem w harmonii z jego naukami, i jestem teraz na misji dla tej organizacji” Może Was to zainteresuje, żebyście wiedzieli, iż wice-prezydent towarzystwa dał dość ważne rzeczy, aby usprawiedliwić niektóre polisy towarzystwa, i aby wyjaśnić te różne i drobne nauki, które są dawane „pozostalej reszcie” jako „nowe światło.” W krótkości logika — jeżeli można by ją tak nazwać — jego wykładu była następująca: „że prawda „coraz więcej świeci” itd. i że Pan daje pokarm na czas właściwy przez Jego przewód, lecz co Pan dawał czterdzieści, trzydzieści, dwadzieścia, dziesięć i pięć lat temu, a nawet niektóre rzeczy, które Pan dał w ostatnim roku, można teraz zobaczyć, że były to wielkie błędy — od szatana — i nawet niektóre rzeczy, które są teraz przez niektóre mówcze Pańskie narzędzia uznane, mogą być zupełnie odrzucone za rok. Dlatego nic nie wiemy, oprócz tego, że Jezus umarł za nasze grzechy. Między temi błędnymi rzeczami, które zdawały się być dla mnie prawdziwe, były następujące:

a) Spodziewania na rok 1925 (Ter. Prawda przestrzegala towarzystwo względem tego, że to proroctwo było oparte na błędnem wyrozumieniu o jubileuszach) nie miały Biblijnej gwarancji, b) Głoszenie, że „miljony obecnie żyjących nigdy nie umrą” było tylko marzeniem i było zapoważnie wzięte z proroctw (nie zapoważnie, ale nierozumnie), c) Ponieważ Pan nie przyszedł do Swego Kościoła aż w 1918 — dowiedzione fizycznymi faktami (lecz nie dał na to takich faktów) okres żniwa nie mógł się odbyć przed tą datą; i epoka Laodycji Kościoła nie mogła zacząć się przed żniwem. Ze ogromna większość zwolenników I. B. S. A. byli by Wielkim Gronem — wbrew ustawicznemu twierdzeniu Strażnicy przeciwnie, i stanowczego uznania, że święci nie byli zebrani w jedność aż po 1918 c) Że przypowieść o owcach i kozłach, typy Elijasza i Elizeusza, teoria, że uznana zasługa Jezusa była dana jako depozyt z Boską Sprawiedliwością na korzyść Kościoła nie mogła być zastosowana dla świata, aż Kościół będzie wywyższony do Boskiej natury, i wiele innych rzeczy, których brat Russell uczył, można teraz zobaczyć, że są błędne, f) Że się okazało, iż Wielka Piramida jest

także dziełem szatana, g) Że szatan wnet będzie zabity, i zmartwychwstanie przy końcu tysiąclecia „aby został przekonany, że był umarłym.” Wiele innych rzeczy przedstawił, aby tylko zachęcić braci do sprzedaży sędziego 5 ksiązek, aby zachęcić pozostałych wiernych do nowej gorliwości. Nadmienił także bardzo ważną nowinę, że prenumeraty do Strażnicy zmniejszyły się w ostatnim roku do kilka tysięcy.” Tyle co do listu.

#### FALSZYWA PRACA ŻNIWA.

Według powyższego możemy zobaczyć, że przypuszczalna praca żniwa postępowała od 1918. Lecz uznanie, że ich praca „o milionach” — do której użyli ich wszystkie wysiłki od 1919 do 1925 — była złudzeniem, jeżeli tak sami twierdzą, musiała pochodzić od szatana, i muszą dlatego przyznać, że ich całe pierwsze 6 lat ich żniwa były służbą dla szatana; a to znaczy, że zbierali w żniwie dla szatana. Dlatego wodzowie, którzy prowadzili ich w taką służbę, musieli być w takiej pracy, szatańskim, a nie Boskim przewodem; dlatego ich praca do publiczności nie była pracą żęcia, i to właśnie zbija ich nową teorię o żniwie. Czy można by rozumnie przypuszczać, aby Pan używał takich wodzów za Jego przewód w Jego dziele w tak „wielkim ruchu szatańskim?” Biblia uczy, że ci wodzowie z ich zwolennikami są w rękach Azazela (szatana) dla zniszczenia ich cielesnych umysłów, i z tej przyczyny popełniają takie wielkie błędy, i „wielkie ruchy” — złudzenia. (2. Tes. 2:9-12). Czy prawdziwa praca żniwa wykonywała się około linii złudzeń? Prawdziwie że nie! Teraz przyznawają, że ich „miljonowa propozycja” nie miała żadnej Biblijnej gwarancji i powstała z ich niewłaściwego wyrozumienia typu jubileuszów. Już w 1919, gdy usłyszeliśmy o ich „miljonowej propozycji” na rok 1925, przestrzegaliśmy ich, że nie dobrze tłumaczyli jubileusze od czasu spustoszenia ziemi, że te były po 49 lat, a nie po 50 każdy, ponieważ lata jubileuszowe były trzymane podczas 70 letniego spustoszenia, i dlatego nie były drugi raz powtarzane przy końcu każdego 49 lat. Właściwe wyrozumienie o jubileuszach, jak je dał nasz Pastor, dowodzi, że żęcie zaczęło się w 1874 Dlatego więc mamy przyjmować taką złudzoną propozycję, jakoby 1918 lub 1919 był początkiem żniwa? Nasza przestroga, że J. F. Rutherford po 1925 wprowadzi nowe złudzenie, aby pociągnąć uczeni za sobą, teraz wypełnia się. Złudzenie to jest, że żniwo zaczęło się w 1918 lub 1919; a błąd ten doprowadzi go w swoim czasie do innych jeszcze zaciemnień prawego oka.

Przed dyskusją nad jego złudzeniem o Pyramidzie zobaczymy najprzód, co uczynił z literaturą naszego Pastora, co on i reszta zarządu i wydawcy Strażnicy uczynili z im powierzonym szafarstwem na warunkach wiernego wypełnienia tegoż, przez które on i oni otrzymali szczególne władze i przywileje jako wodzów w towarzystwie, w których oni wszyscy nie pozostali wiernymi, i z których stanowisk powinni jako wierni szafarze zrezygnować, jako niegodni dalszych korzyści niewiernego szafarstwa. Nie drukują już więcej następującej literatury br. Russla: 1) książki „Kazania br. Russla (ang.), 2) książkę „Fotodramy Stworzenia,” 3) „Poezję Brzasku” (ang.) 4) Gazetki br. Russla, 5) Manny, G) Śpiewnika, 7) Komentarze br. Russla, 8) sześciu tomów (dycyzyę, aby tych więcej nie drukować uchwalono po Detroickiej Konwencji w 1928, przypuszczając, że nie otrzymywali dopyć składek do drukowania tychże, a jednocześnie do książek prezydenta towarzystwa. Obludę takiego twierdzenia można zaraz zauważyć, jeżeli spamiętamy, że drukowanie tomów z



gotowych płyt na rękę jest więcej ekonomicznym, aniżeli drukowanie nowych książek, które wymagają wielkich kosztów na nowy druk i nowe płyty. Miejscowi bracia w zborach otrzymali rozkazy od głównej kwatery, aby zniszczyli tomy na rękę, mianowicie te opozycyjne, aby mogli więcej rozszerzać „błąd” między publicznością, aby tylko sędziego nowe książki mogły sprzedawać ! 9) Broszury Cienie Przybytku (nazywają je „fantazją starego człowieka”) o Spirytyzmie, o Piekło, Powrót naszego Pana i 10) przedruk Strażnic br. Russla w angielskim języku, których zdecydowali już więcej nie drukować, ponieważ przypuszczają, że są pełne błędów i nie na czasie. Z tej przyczyny nie drukują już żadnej literatury br. Russla, trzymają tylko nazwę „Strażnicy,” która ustawicznie odrzuca jedne po drugiej z jego nauk. Przez kilka lat jeden z starszych w zborze w New Yorku starał się nakłonić prezydenta towarzystwa do wprowadzenia badań Cieni Przybytku w tym zborze, lecz bezskutecznie. Inny starszy tego samego zboru pokazał swoim uczynkiem, co J. F. Rutherford przez tyle lat czynił, jak następuje: Pierwszy nadmieniony starszy odwiedził ostatniego, który wskazując do dolnej szuflady jego szufladki, powiedział: w tej szufladzie trzymam brata Russla pisma zamknięte, nie na czasie i pełne błędów, gdy zaś ostatnie Strażnice i ostatnie książki towarzystwa w otwartej szufladzie jako pokarm na czasie. Cienie Przybytku, sześć tomów i Bereańską Biblię trzymam w tylnej części szuflady, jako całkiem błędne i nie na czasie, przedruki Strażnic trzymam w przedniej części szuflady, jako nie zupełnie błędne i nie całkowicie na czasie, uważam je jednak wszystkie za błędne i nie na czasie, gdy się teraz karmię prawdą na czasie przez przewód. Szatan jako obrońca Adama i Ewy, nie okazał się tak niewiernym w jego szafarstwie, jak J. F. Rutherford i jego współpracownicy w ich szafarstwie względem woli i testamentu brata Russla.

Przez kilka lat przestrzegaliśmy braci, że prezydent towarzystwa miał na celu usunąć brata Russla, aby swoją własną literaturę wprowadzić. Przez długi czas nie przyznawał się do tego dla bojaźni, aby nie otworzyły się oczy wielu z jego zwolenników. Lecz teraz już tak nie myśli być ostrożnym; ponieważ wierzy, że ogromna większość jego zwolenników uznaje go za zastępcę „onego sługi” i za anioła Laodycejskiego Kościoła (w Strażnicach z 15. paźdz. i 1 listop. 1928 twierdzi, że tak zwana „wierna resztką”, on i jego współpracownicy, są tym aniołem) i dlatego za większego od pierwszego. Jego sprzeciwiania się poglądom brata Russla są teraz tak jawne, że nie może już więcej udawać, że jest w harmonji z nim. Dlatego maska już spadła. Więcej niż połowa ludzi, którzy byli w Prawdzie za czasów br. Russla widzi nasze właściwe, blisko 12 lat trwające Biblijne określenie o nim, oparte na Mat. 24: 48-51 i Zach. 11:15-17, i nie długo każda osoba w Prawdzie, która pozostanie Nowem Stworzeniem lub wiernym Młodocianym Świętym uzna go za takiego, i zaniecha go jako nauczyciela i wykonawcę spraw Bożych. Jego złudzenia i błędy zaczęły się od czasu, gdy przywłaszczył sobie władzę, aby panować nad dziedzictwem Pańskim, krótko po śmierci naszego Pastora i według Zach. 11:17 potrwa w ciągu dalszym, aż utraci wszystkie dawniejsze Prawdy i wpływ nad Nowymi Stworzeniami i wiernymi Młodocianymi Świętymi.

Mat. 24:29 mówi nam, że jest on symbolicznie pijanym; i według jego własnego uznania znajdował się w takim stanie już od 1919 do 1925 w jego „milionowej

propozycji.” Symboliczni tak jak literalni pijanicy mniej lub więcej zwracają (Iz. 28:1, 7, 8) a w Strażnicach z 15. listop. i 1. grud. 1928 będąc upitym zwrócił wszystko, aby wypróżnić symboliczny żołądek z niektórych dobrych pokarmów, które dawniej spożywał, lecz nie strawił, zwróciwszy całą Piramidę; ponieważ odrzucił jego dawniejszą wiarę, że Wielka Piramida w Gizeh jest Boskim kamiennym świadkiem i ołtarzem z Iz. 19:19, 20, ponieważ sprzeciwia się ona jego jeszcze nie ogłoszonym poglądom na jego zaczęcie żniwa w 1918 lub 1919; pokazuje ona, że życie skończyło się w 1914, i że żęci bracia zaczęli być rozdzielani w 1917 na dwie klasy. Najprzód damy dowód, że Wielka Piramida jest Boskim Kamiennym świadkiem i ołtarzem, a potem zbijemy jego niedorzeczności, że jest dziełem szatana i nie ma wzmiarki u Iz. 19:19, 20 o niej, jak on twierdzi.

#### **PYRAMIDA JEST BOSKIEGO POCODZENIA.**

Argument który dowodzi, że Wielka Piramida jest Boskim kamiennym świadkiem i ołtarzem, jest następujący: 1) przez jej zarządzenie i konstrukcję, Piramida pokazuje każdy ważny zarys Boskiego Planu, mianowicie Chrystusa i Jego drogę jako środek tego Planu; 2) przez jej miary Piramida daje zarysy czasu Boskiego Planu; i 3) została zbudowaną setki lat przed zaczęciem pisania Biblii, i to w czasie, kiedy nikt ani na niebie, ani na ziemi, z wyjątkiem Samego Jehowy, nie rozumiał ten Plan i jego zarysy. Dlatego musiała być budowaną pod kierownictwem Boga.

Nasz Pastor w rozdziale o Piramidzie III tomu Wykładów Pisma Św. wskazał główne symbole Piramidy Boskiego Planu, mianowicie te o Chrystusie i miary odnośnie zarysów czasów. Bracia Edgar jeszcze więcej ją określili, w dwóch tomach pod tytułem „Przechody Wielkiej Piramidy,” które brat Russell indorsował. W krótkości damy teraz dowody na te trzy rzeczy:

I. Przez jej zarządzenie i konstrukcję Piramida pokazuje Boski Plan, mianowicie Chrystusa, jako środek tego Planu. Boski Plan jest Jego zarządzenie do usunięcia grzechu i złego między Jego moralnie wolnymi agentami. Upadły stan ludzkości, pomnożone zepsucie i doświadczenie ze złem, mianowicie w teraźniejszym drugim świecie, który idzie na zniszczenie, są symbolizowane w przejściu prowadzącym do dołu; ostatni pokazuje zniszczenie. Okres czasu przed potopem jest wyobrażony przez tę część tego przechodu, która jest przed wcięciem z wertykalnem zaczęciem się dachu do starego otwarcia a ztąd do starej strony do spodku Piramidy. Pierwszy do góry prowadzący przechód wyobraża czas zakonu, a Wielka Galeria wyobraża okres spłodzenia z Ducha — Wiek Ewangelii. Wejście do przedpokoju w jego pierwszej części wyobraża śmierć ludzkiej woli, a w jego drugiej części pod granitowym liściem, wzięcie Pańskiej woli jako naszą wolę. Przedpokój wyobraża naszą drogę jako nowe stworzenia w szkole Chrystusowej. Przejście między przedpokojem a pokojem Króla, wyobraża śmierć ofiarowanego ciała, gdy zaś pokój króla wyobraża stan spłodzenia z Ducha w Boskiej naturze. Granit w Piramidzie wyobraża Boską, a wapienny kamień ludzką naturę. Przejście do pokoju królowej, symbol na warunki restytucji, wyobraża gościniec świętobliwości prowadzący do restytucji. Studnia wyobraża okup, groto grób, a dół jezioro siarki (wtóra śmierć). Podstawki na czterech rogach jako fundament Piramidy wyobrażają cztery wielkie przymioty Jehowy, które utrzymują wielkie linie Planu, równając jedne z drugimi. Imię budowniczego, Je-

howy, jest różnemi sposobami wskazane w symbolach, zgodnie z porównaniem przybytku. Piramida jako całość wyobraża Chrystusa, główny kamień narożny (węgielny, Psalm 118:22; Zach. 4:7; Mat. 21:42; Dzieje Ap. 4:11; 1. Piotra 2:7) Jezusa, a drugie kamienie Kościoła. Wszyscy starożytni Grecy, Egipcjcy, Syryjcy i Arabscy pisarze, zgadzają się na ten przedmiot, że od narożnego kamienia aż do dołu Piramidy znajdował się wierzch z gładkich i białych jak marmur wapiennych kamieni. Te spadły albo musiały być wzięte z wyjątkiem niektórych miejsc u dołu piramidy, z których możemy otrzymać kąć oryginalnego pokrycia. Ponieważ Piramida jako całość wyobraża Chrystusa, który jest wcieleniem Boskiego Planu i Boskim ołtarzem i świadkiem na świecie, Pismo Św. dlatego odnosi się do niej jako do symbolicznego ołtarza i świadka Bożego. (Iz. 19:19, 20). Granitowy kołek, zamykający wejście pierwszego do góry prowadzącego przechodu, symbolizuje, że zakon zamyka życie od wszystkich upadłych ludzi — wszystkich idących do dołu prowadzącego przechodu. Tylko studnia była jedyną drogą do wejścia w górę prowadzącego przechodu, symbolizując przeto, że droga do życia dla upadłej ludzkości przychodzi tylko przez okup. Powyższe rzeczy są bezwzględnie najważniejsze zarysy Boskiego Planu i są symbolizowane w Piramidzie. Wiele innych możnaby tu podać, lecz myślimy, że te dowodzą naszą pierwszą propozycję. Ci którzy życzą dowiedzieć się o wszystkich tych symbolach, znajdując takowe w trzech tomach „Przechody w Wielkiej Piramidzie,” które dzieło po cenie kosztu (2 dolary) wyślemy. (w ang. języku).

II. Nasza druga propozycja: przez jej różne rozmiary Piramida daje zarysy czasów Boskiego Planu, w taki sposób, że pokazuje okresy czasu różnych zarysów Planu, Streścimy tylko w krótkości względem tychże, jak są podane w II tomie Wykł. Pisma Św., z niektórymi zarysami epifanijnymi na czasie. Czas narodzenia, wiek i czas śmierci naszego Pana Jezusa, są symbolizowane przez hypotenuzę prawego potrójnego kąta zdobyta przez pierwsze do góry prowadzącego przechodu, a miejscem wcięcia wystawionej podłogowej linii pokoju królowej i pierwszego do góry prowadzącego przechodu, 33½ piramidowych cali; co jest akuratem wiekiem życia naszego Pana, gdy Jego wiek przy poświęceniu pokazany jest od miejsca wcięcia wystawionej północnej ściany wielkiej galerii, do wystawionej podłogowej linii pokoju królowej, 30 cali. (strona 62, litom „Przechody Piramidy”). Długość pierwszego w górę prowadzącego przechodu i granitowego kołka podaje liczbę lat od dania zakonu do śmierci naszego Pana — 1647 lat. (66,67). Okres czasu spłodzenia Ducha Św. jest symbolizowany przez podłogową linię Wielkiej Galerii od północnej do południowej ściany — 1881½ lat — od 33 roku po Chrystusie do paźdz. 1914. (str. 70). Od północnej ściany Wielkiej Galerii na podłodze do dołu wielkiego proga blisko południowej ściany jest 1813½ piramidowych cali, akuraty okres czasu w latach, od Kalwaryi do 24. września 1846, kiedy pozaobrazowy Eliasz i Elizeusz stali się dwoma częściami oczyszczonej Świątyni. Mierząc ztąd do wcięcia wystawionej południowej ściany Wielkiej Galerii do góry wielkiego proga, daje akuraty czas okazania się pozaobrazowego Elizeusza, odłączonego i różniącego się od pozaobrazowego Elijasza — 27. czerwieca 1917 — kiedy J. F. Rutherford i wydawca tego Pisma przyszli do ostatecznego urzędowego rozłamu, jako przedstawiciele

powyżej wspomnianych dwóch klas. (zobacz artykuł: „Rozdzielenie pozaobr. Elijasza i Elizeusza” w Ter. Prawdzie). Mierząc na podłodze od dołu proga do miejsca wcięcia z wertykalną linią południowej ściany, a potem w górę do linii wcięcia z wierzchem proga, daje nam tyle cali i części cali, ile lat i części lat od 24. września 1846 do 18. lipca 1920 — datę kiedy pozaobrazowy Eliasz wystąpił ponownie do publiczności, odrębnie od pozaobrazowego Elizeusza. — P. 27, 59-63.

#### INNE LICZNE ZARYSY CZASÓW.

Czas od śmierci Jakuba, od kwietnia 1813 przed Chrystusem do Wtórego Przyjścia naszego Pana, do paźdz. 1874, jest symbolizowany przez długość od miejsca wcięcia wstępującego i zstępującego przechodu do południowej ściany pokoju króla, opuszczając przodek wielkiego proga jako nienależący do części podłogi Wielkiej Galerii (91). Dwujnasób równoległości dyspensacji —  $2X1845=3690$  — jest symbolizowany przez długość granitowego kołka, przez dwa zstępujące przechody do przodku wielkiego proga i przez odległość od północnego końca proga do południowej ściany przedpokoju (97). Długość Czasów Pogan jest pokazana przez horyzontalną długość i wertykalną wysokość Wielkiej Galerii (113). Czas od potopu — paźdz. 2473 przed Chr. — do czasu chrztu naszego Pana, gdy miał 30 lat, spłodzenia z Ducha i zaczęcia Jego misji jest symbolizowany przez odległość — 2501 cali — od wcięcia, gdzie zaczyna się dach wertykalnej linii i zstępującego przechodu (gdzie wskazywało na potop) na dół zstępującego przechodu do miejsca wcięcia z pierwszym wstępującym do góry przechodem, potem do równej podłogi pokoju królowej, na podłodze aż do wcięcia z wertykalną linią północnej ściany Wielkiej Galerii — paźdz. 29 po Chr. — gdy wcięcie pierwszego w górę prowadzącego przechodu i równa podłoga pokoju króla, 30 cali przed tem, symbolizuje datę urodzenia naszego Pana (163).

Adama 1000 letni dzień w kontraście z 1000 letnim dniem naszego Pana, między którymi znajduje się wielki dwójnasób,  $2X2520=5040$  lat, jest symbolizowany przez 1000 cali od zrównanej skały piramidy do starożytnego wejścia i aż do północnego brzegu piwnicy. (166). Czas od końca Adamowego dnia, paźdz. 3126 przed Chr. do początku pierwszego zmartwychwstania, kwietnia 1878 jest symbolizowany przez odległość od północnego końca piwnicy wertykalnie do równiny otworu studni, potem horyzontalnie do środka otworu studni — 5003½ piramidowych cali (173). Data kiedy ostatni z Maluczkiego Stodka miał być położony na ołtarzu i miał zacząć być ofiarowany pokryciem zasługi Chrystusowej, 1883 od kwietnia 33, do kwietnia 1916, pokazana jest przez długość od podłogi zstępującego przechodu przy północnym brzegu otworu studni, do równiny pokoju królowej (176). Okres pierwszego świata jest pokazany przez 1654 piramidowych cali (1654 lat) to jest: przez horyzontalną odległość równiny platformy od przedniego brzegu kamieni do ich wcięcia z wertykalną linią dachu — zaczynając od zstępującego przechodu, wertykalnie w zstępującym Przechodzie, potem na północ na podłogowej linii ostatniego aż do miejsca starego wejścia, a ztąd do równiny platformy do dołu kamieni. — 178.

Czas wtórego przybycia naszego Pana jest symbolizowany przez odległość od miejsca wcięcia między wstępującym a zstępującym przechodem, wskazując rok 1512 przed Chr. do dołu na podłogowej linii — 3385 piramidowych cali, wyobrażające lata od paźdz.

1512 przed Chr. do października 1874 po Chrystusie, a jeżeli linia zstępującego przechodu jest rozciągnięta w tym samym kącie, aż dojdzie do samego dołu, 40 piramidowych cali są dodane do tej odległości, symbolizując 1914, gdy ucisk — zniszczenie tego świata — zaczął się (190, 191). Koniec drugiego świata — 1914 — w dodatku do końca spłodzenia z Ducha jest również wyobrażony przez wertykalną linię południowej ściany Wielkiej Galerii, będąc w linii z północną ścianą dołu, pokazując, że koniec spłodzenia i początek ucisku były w tym samym czasie (193). Z powyższych zastanowień widzimy także, że Epifania jest okresem 40 lat — 1914 do 1954 — jak następuje: Ponieważ północna ściana dołu przy wejściu linii podłogowej zstępującego przechodu przez różne dwa mierzenia wyobraża 1874 i 1914, z ostatnią datą jako początkiem mierzenia wstecz, gdzie ukośna i horyzontalna podłoga zstępującego przechodu się zchodzą, wystawiając ten sam kąt zstępującego przechodu, jego podłogowej linii, aż osiągnie do północnej ściany dołu, długość ostatniej linii jest 40 cali dłuższą od pierwszej, i to symbolizuje, że koniec dołu (ucisku) jest 40 lat po 1914, to jest że anarchja dociągnie do jej kryzysu w 1954, czy początek, czy progres, czy koniec tejeż w tym czasie na pewno nie możemy jeszcze wiedzieć co do akuratego końca Epifanii. Koniec małego czasu (Obj. 20:3) po 1000 latach od 1914, jest symbolizowany przez 1000 piramidowych cali od podłogi północnej ściany dołu, do końca ślepego przechodu przy południowej ścianie (198).

Daty: 1295 pod panowaniem papieża Bonifacjusza VIII, kiedy papieństwo przyszło do najwyższego szczytu i od którego czasu zaczęło ubywać; 1309 pokazując początek reformacji Marsyglja i szczyt tejeż w 1324, są otrzymane przez różne mierzenia wstecz od północnej ściany dołu około dachu i podłogi zstępującego przechodu do różnych części studni (210, 211). Październik 1378, pokazując początek pracy reformacyjnej Wyklifa, jest zdobyty przez mierzenie wstecz od północnej ściany pokoju królowej (przychodząca doskonałość pod pierwszą próbą przy końcu 1000 lecia, w kwietniu 2878) do północnego brzoza otworu studni, 1499½ cali; ponieważ w paźdz. 1378 Wyklif dał jego pierwszy atak na transubstancję jako przeciwną okupowi, symbolizowanemu przez studnię (216). Data rozdzielenia chrześcijaństwa podczas próby Lutra w Worms (1521) jest dana przez odległość od miejsca wcięcia w zstępującym przechodzie (1512 przed Chr.) do zaczęcia podłogowej linii horyzontalnego przechodu — 3031½ piramidowych cali (222). Odległość od północnej ściany dołu do północnej ściany przerwy — 126 cali — wyobraża czas wstecz od 1914 do 1788, kiedy francuski król podpisał dekret zgromadzić państwa w ogół, co z pewnych zapatrywań to było początkiem francuskiej rewolucji (225). Czas od spłodzenia Izaaka (lipiec 2021 przed Chr.) do zmartwychwstania naszego Pana — 2052¾ lat — jest dany przez zliczenie następujących miar: od wcięcia zstępującego przechodu wertykalnie do wystawionej podłogowej linii pokoju królowej — 669¼ cali — potem około tej linii do wcięcia z północną ścianą Wielkiej Galerii — 1383½ cali — (252). Czas od wyjścia Izraela z Egiptu (kwiecień 1615 przed Chr.) do końca żydowskiego zniwa (paźdz. 69 po Chr.) — 1683¼ lat — jest symbolizowany przez długość pierwszego wstępującego przechodu od miejsca wcięcia — 1545 cali — i przez odległość od północnej ściany Wielkiej Galerii do brzoza studni — 140¼ —

których suma (1685¼) równa się 1683½ piramidowych cali.

W krótkości nadmienimy niektóre inne zarysy czasu symbolizowane w Wielkiej Piramidzie z II tomu br. Edgar: narodzenie i spłodzenie z Ducha Jezusa (244, 245), data przymierza Abrahamowego (249), czas od wejścia do ziemi, do niewoli Babilońskiej (256), czasy pogan i siedem czasów od końca Adamowego dnia (263, 264), czas od skończenia Świątyni Salomonowej do znalezienia ostatniego z żywych kamieni pozaobrazowe j Świątyni (268), czas od ostatniego typowego do pozaobrazowego jubileusza (271), siedmdziesiąt tygodni (274), 2300 dni (276), 1335 dni (279), 1260 dni (283), 1290 dni (288), okres od upadku Adama do kompletnego naprawienia wiernych w restytucji (314). Innemi słowy, każdy proroczy okres, czas i ważny wypadek Boskiego Planu w harmonii z chronologią Biblijną ogólnie i w szczegółach są symbolizowane w Piramidzie. Tak więc daliśmy dowód, że Piramida symbolizuje każdy ważny zarys Boskiego Planu z jego chronologią, z których trzech propozycji dwie pierwsze dowodzą, że Bóg jest budownikiem Piramidy. Jeszcze raz odnosimy naszych drogich czytelników do owych trzech tomów br. Edgar „Przechody Wielkiej Piramidy.”

### BÓG JEDYNEM MOŻEBNEM ARCHITEKTEM PYRAMIDY.

III. Trzecia propozycja do dania dowodu, że Bóg jest Budownikiem Wielkiej Piramidy jest ta: Była zbudowaną setki lat przed napisaniem jakiegokolwiek części Biblii, kiedy nikt w niebie ani na ziemi, z wyjątkiem Jehowy, nie znał Jego Planu i chronologii. Jeżeli jest dowód na to, to pokaże, że Jehowa był budownikiem Piramidy. Błędny artykuł J. F. Rutherforda twierdzi, że wielka Piramida była zbudowaną krótki czas przed wyjściem Izraela z Egiptu; lecz starożytni egipscy historycy, jeszcze tacy którzy sami żyli przed wyjściem, podają, że była zbudowaną setki lat przed wyjściem. Ci którzy wysledzili tę kwestję, wiedzą dobrze o tem. Pierwsze Księgi Mojżeszowe były początkiem Biblii i były pisane po wyjściu.

Lecz Piramida była zbudowaną, kiedy nikt ani na niebie ani na ziemi nie wiedział o Jego Planie. Rzym. 16:25-27 uczy, że tajemnica, środek Boskiego Planu, który jest symbolizowany i chronologicznie wykazany w piramidzie, była kompletnym sekretem od początku stworzenia i zaczęła dopiero być objawianą od Jordanu. Lecz obmyśliciel piramidy wiedział tajemnicę i jej zarysy czasów, ponieważ są one akuratnie symbolizowane w piramidzie. Żadne stworzenie Boskie, czy w niebie lub na ziemi, nie było oryginatorem piramidy. Żaden z ziemskich lub niebieskich książąt tego świata, włączając w nich i szatana (Jana 12:31; 16:11; 2. Kor. 4:4; Efez. 2:2; 6:12) nie wiedział tajemnicy przed Kalwarią. Efez. 3:9 dowodzi, że od początku wszechświata, aż do wieku Ewangelii, Bóg trzyma sekret Jego tajemnicy. Dlatego ani nawet Logos jej nie wiedział przed stanieniem się ciałem (Biblia milczy względem tego), tylko Bóg powiedział Mu dosyć o celu Jego przemiany natury i zgodzenia się na to, lecz tylko dopiero po Jego spłodzeniu z Ducha, rzeczy wysokiego powołania stały Mu się jasne (Mat. 3:16). Ta tajemnica była zakrytą od wieków i rodzajów aż do wieku Ewangelii (Kol. 1:26, 27). Dlatego tylko Jehowa Sam rozumiał piramidę w czasie jej budowy; i nikt ani z aniołów i ludzi nie widział wysokiego powołania przed zesłaniem Ducha Św. (1. Piotra 1:10-12). Boski Plan zo-

stał najprzód objawiony upadłym aniołom, przez głoszenie Kościoła po Zielonych Świątkach. (Efez. 3:10). Jezus mówi nam wyraźnie, że szatan nie wiedział czasu wtórego Przyjścia naszego Pana (Mat. 24:43; Łuk. 12:39), którą datę łącznie z następującym uciskiem pyramida często symbolizuje. Nawet Jezus nie wiedział o tych datach przed wniebowstąpieniem (Mar. 13:32). Dlatego widzimy, jak to śmiesznym i niedorzecznym jest mówić, że przy stworzeniu Lucyfera Bóg objawił mu Plan, czasy i chwile. O tych rzeczach dowiedział się tylko Jezus, i dopiero po Jego wniebowstąpieniu (Obj. 1:1). Przed wniebowstąpieniem Bóg trzymał czasy i chwile w Swojej własnej mocy. (Dzieje Ap. 1:7). Te zastanowienia dowodzą naszą trzecią propozycję, że nikt w niebie ani na ziemi, z wyjątkiem Jehowy, nie wiedział Boskiego Planu, a jeszcze więcej chronologicznych zarysów w czasie, gdy pyramida była budowaną. A ponieważ pyramida podaje Boski Plan i Jego chronologiczne zarysy w czasie, kiedy tylko Sam Jehowa je rozumiał (Dzieje Ap. 1:7) dlatego On musiał ją budować.

J. F. Rutherford twierdzi w swoim artykule, że szatan zbudował Pyramidę, i że Ijoba 38:7: „Gdy wespół śpiewały gwiazdy zaranne, weselili się wszyscy synowie Boży” uczy, że Bóg objawił Logosowi i Lucyferowi wszystkie szczegóły i zarysy czasów Jego Planu, i że dlatego ci (gwiazdy zaranne) śpiewali i chwalili Boga, i że z tej wiedzy szatan zbudował pyramidę. Przeciwno temu pogładowi sprzeciwiają się następujące rzeczy: (1) Takie tłumaczenie sprzeciwia się powyżej podanemu ustępowi Pisma Św. który mówi, że przed Jordanem nikt w niebie ani na ziemi, oprócz Jehowy, nie znał tajemnicy, i że nikt przed wniebowstąpieniem Jezusa nie wiedział o przyszłych zarysach Planu Jego, które Ojciec do tego czasu „w Swojej mocy położył.” Dzieje Ap. 1:7) (2) Takie tłumaczenie sprzeciwia się hebrajskiej równoległości poetycznej Ijoba 38:7, gdzie równoległość spokrewnia „gwiazdy zaranne” z „wszystkimi synami Bożymi” — wszystkimi aniołami — którzy są wyraźnie w Biblii wzmiankowani, że nie rozumieli Planu i jego zarysów przed zesłaniem Ducha Św. (3) Takie tłumaczenie nie ma żadnej harmonii z innymi ustępami Pisma św. względem tego. (4) Takie tłumaczenie sprzeciwia się charakterowi Boskiemu, ponieważ znaczyłyby to, że Bóg popełnił głupstwo, iż dał taką wielką informację szatanowi, największemu Jego nieprzyjacielowi (Mat. 24:43; Łuk. 12:39). (5) Takie tłumaczenie sprzeciwia się faktom (a) ponieważ wszystkie religie szatana przed wiekiem Ewangelji były podrobieniem jego nierozumienia niektórych trudnych wyrażań starego testamentu na Plan, dotychczas objawiony, i (b) tylko wtenczas, gdy słyszał od Chrystusa i Kościoła wyjaśnienie prawdziwej tajemnicy, był wstanie wytworzyć prawdziwego antychrysta — podrobienie — papieństwo, które według sądenia jego zwykłego postępu, gdyby wiedział, wytworzył by taki system już w starym testamencie. (6) Takie tłumaczenie podwraca szacunek dla Boga, jest przeciwne do wyrabiania pobożności i dlatego błędnym. (7) Takie tłumaczenie jest bluźnierstwem, ponieważ jest fundamentem teorii, która przypisuje jedyne dzieło Boga szatanowi. (8) Takie tłumaczenie przypisuje zarówno zaufanie Boga dla Logosa i Lucyfera, czego nigdzie nie uczy Pismo Św. (9) Takie tłumaczenie jest degradacją dla Logosa i pokazuje niegodny postęp Boga. (10) Takie tłumaczenie jest oparte na wywyższeniu cheruba — Lucyfera — nad innymi cherubina-

mi, o czym Biblia nic nie mówi. (11) Takie tłumaczenie sprzeciwia się samemu sobie; ponieważ uczyniło by przeciwnika Bożego, który w różny sposób fałszuje Boski Plan i jego zarysy czasów, prawdziwemu przedstawiciela Boskiego Planu i zarysów czasów, gdyby szatan miał pyramidę zbudować, ponieważ zawsze przekreślał Boski Plan symbolicznie i literalnie. (2. Kor. 4:4; 11:14). (12) Na koniec takie tłumaczenie sprzeciwia się charakterowi szatana, który nie ma w sobie Prawdy, gdy zaś pyramida oprócz Biblii, jest wielkim przedstawieniem Prawdy w egzystencji. (Jana 8:44). Te 12 dowodów zbijają obficie myśl, jakoby szatan zbudował Pyramidę i jakoby otrzymał względem niej wiedzę przed opisaniami u Joba 38:7 wypadkami, jak to artykuł J. F. Rutherforda twierdzi.

#### ZBICIE TWIERDZEŃ ARTYKUŁU.

Co do „Ołtarza w Egipcie” podanych twierdzeń w angielskiej Strażnicy z 15. listop. i 1. grud. 1928, w polskiej udzielonych także, podamy w krótkości główne punkta do zbicia tychże. Do jego podania, że Pyramida jest kochana przez tych, którzy nie przyjmują nowego światła (?) J. F. Rutherforda od czasu jego uwolnienia z więzienia, odpowiadamy, że jeżeli ci bracia nie przyjmują jego tak zwanego światła, jest to korzyścią dla nich, ponieważ Biblia zbija to tak zwane światło i mówi, że przychodzi one od zaciemnienia się coraz to więcej prawego oka symbolicznego pijaka. (Zach. 11:15-17; Mat. 24:49). Do jego zdania, że ci, którzy uznają Pyramidę myślą, że Prawda nie postąpiła od 1917, i że od tego czasu Kościół nie ma nic do czynienia, odpowiadamy, że to zdanie jest fałszywym w jego dwóch częściach, o ile odnosi się to do braci Epifanji; ponieważ ci są zatrudnieni w służbie w prowadzeniu Kozła Azazela ludzi w Prawdzie, Protestantyzmie i Katolicyzmie, do bramy i do przeznaczonego człowieka, i ucztowali i jeszcze uczują w postępującym świetle Prawdy Epifanji, która jest oparta, która rośnie i jest w harmonii z Pańską Prawdą daną przed 1917 rokiem; gdy zaś J. F. Rutherforda przypuszczalne postępujące światło jest w takiej nieharmonii z Prawdą, że usuwa wszystką jej literaturę jako „pełną błędów” — dowód, że to co on daje za Prawdę jest błędem. Jest wielka różnica między postępowaniem a cofaniem. Zamiast trzymać światło i postępować z nim w harmonii, cofnął się wstecz z innymi, których do tego swemi błędami nakłonił, w jeszcze większe konfuzje i błędy.

Do jego twierdzenia, że porównanie Słowa Bożego i jego zarysów czasu w Pyramidzie znaczy odrzucenie Biblii jako jedyne źródła i reguły wiary, odpowiadamy: (1) My nie używamy Pyramidy, lecz tylko Biblię jako źródło i regułę wiary. (2) Dlatego też nie używamy Pyramidy za źródło i regułę naszej wiary, lecz tylko jako symboliczne porównanie tych Prawd, które żeśmy przedtem otrzymali z Biblii. (3) Jeżeli użycie dla symbolicznego porównania Prawdy z Biblią miało być odrzuceniem Biblii jako jedyne źródła i reguły dla wiary, tedy Bóg nie uznawał by inne rzeczy za pomocne do wiary, jeżeli Sam odnosi nas do Rzym. 1:19, 20 i Ijoba 38:41, do wszechświata, do Jego stworzeń i praw jako dowodów Jego egzystencji i wielkich przymiotów, w kontraście do mało znaczących przymiotów człowieka; jeżeli mówi, że porządek natury na niebie i na ziemi daje świadectwo o Nim (Psalm 19:1-6); jeżeli używa niebiosa, ziemię i inne rzeczy za symbole innych zarysów Jego Planu (Dan. 12:3; 1. Moj. 1:14; Obj. 12:1; Mat. 13:43; Obj. 21:1,

itd., itd., itd.) ; jeżeli dał zbudować przybytek i świątynię z ich przyrządami jako symbole różnych rysów Jego Planu; jeżeli przez Pawła odnosi się do natury i sumienia ludzkiego jako dowodów Boskiej egzystencji i ludzkiej moralnej odpowiedzialności względem Niego i do egzystencji Jego moralnego prawa (Rzym 2:14, 15) ; jeżeli dał żydom praktykować obrzeskę, i dla chrześcijan zanurzenie w wodzie (chrzest) jako symbole (znaki) poświęcenia, jeżeli rozkazał żydom, aby zabijali corocznie baranka, na pamiątkę zabitego baranka w Egipcie; jeżeli dał pamiątkę obchodzenia Wieczery Pańskiej dla chrześcijan jako symbol Baranka Bożego; jeżeli używa okolice, miasta, wzgórza itd. Palestyny, aby symbolizowały różne części Jego Planu; Jeżeli używa 12 kamieni z Jordanu i wiele innych fizycznych przedmiotów jako pamiątki, i jeżeli zachował różne historyczne i archeologiczne przedmioty w Palestynie, w Egipcie, Babilonii, Syrii, Persji, Małej Azji, Grecji i Rzymie, i w ostatecznym czasie wyjawia te wykopaliska do zbitcia wyższego krytycyzmu, do porównania tych przedmiotów i ich historycznych i archeologicznych twierdzeń z prawdziwością Biblii, to wszystko dowodzi, że Bóg życzy Sobie, abyśmy te rzeczy porównywali z duchowem wyrozumieniem Biblii dla naszej wiary.

Żadne z powyższych rzeczy nie są częścią Biblii, lecz egzystują jako materialne rzeczy odrębnie od niej, a mimo tego porównują jej nauki; i któż z jasno myślących ludzi mógł by powiedzieć, że porównywanie tych rzeczy z Biblią sprzeciwia się cenieniu Biblii jako wystarczającego źródła i reguły dla naszej wiary? Taka sofisteryja jest rzeczywiście adwokatską, która nie życzy sobie oświecić, lecz obalamucić sąd inteligentnych przysiężnych, i obrażać ich jego sofizmem. Bóg nigdy nie miał zamiaru dopełnić przypuszczalne braki do Biblii innemi porównającemi rzeczami, jakoby Biblia nie była wystarczającym źródłem i regułą dla wiary, jak artykuł, którego przeglądamy twierdzi; lecz dał je jako podpory dla słabych wierzących i jako broń dla mocno wierzących, aby mogli zbijać nieprzyjaciół Biblii innemi rzeczami. I to właśnie czyni piramida w jej naturze, archeologii i historii, jej tryumfalnem świadectwem. Dlatego co on mówi, aby przyjąć tylko Biblię dla wiary, a odrzucić piramidę, lub przeciwnie, mówiąc, że kto daje dowód, iż piramida porównuje Biblię, dowodzi, że Biblia nie jest jedynem źródłem i regułą dla wiary, i że ci, którzy doświadczają Biblię jako takie źródło i regułę, nie uznawają piramidy jako potwierdzenia dla Biblii, jest wielkim sofizmem.

Do twierdzenia, że Piramida, jako obraz rzeczy na niebie i na inemi nie mogła być zbudowana od Boga i nie może być przez lud Boży bez pogwałcenia Jego drugiego przykazania przyjętą, odpowiadamy, że drugie przykazanie nie sprzeciwia się wcale patrzeniu na obrazy i przedstawienia rzeczy, lecz sprzeciwia się kłanianiu i czczeniu tychże, ponieważ Sam Bóg kazał uczynić różne obrazy i rzeczy w przybytku i świątyni, jak cherubiny, meble, naczynia itd., obrazy cherubinów w świątyni Ezekiela i różne podane widzenia w Biblii, naprzykład, widzenie prześcieradła z czystymi i nieczystymi zwierzętami Piotrowi w Jopie, widzenie przemienienia na górze Tabor, widzenie nowych niebios i nowej ziemi Apostołowi Pawłowi, wiele obrazów Janowi na wyspie Patmos, i widzenie różnych ciał Jezusa po Jego zmartwychwstaniu jako dowód tegoż.

Artykuł, którego przeglądamy, mówi, że apostołowie mieli jaśniejszą naukę Słowa (2. Piotra 1:19) od

widzenia przemienienia na górze, i że nie opierali się na tem widzeniu; to sprzeciwia się słowom Św. Piotra względem tego widzenia, gdy je używa; ponieważ w łączności (wiersze 16-18) używa tego widzenia jako dowodu, że apostołowie nie naśladowali misternie wymyślonych baśni, lecz ufali Prawdzie. Wiersz 19 nie pokazuje, że niektóre części Słowa są jaśniejsze od widzeń jako wskazówki i dowody do Prawdy. Wszyscy nauczyciele przyjmują pedagogiczną zasadę, że bierze się jaśniejsze od mniej jaśniejszych rzeczy na dowód; tak też podanie tego widzenia na górze przez Św. Piotra, jako mniej jaśniejszego od niektórych innych nauk, nie daje żadnego dowodu, aby Piramida nie dawała wzmocnienia i potwierdzenia do Biblii, choć, ma się rozumieć, jest o wiele niższą w jej używaniu Prawdy od Biblii.

Wysiłki błędnego artykułu do dania dowodu, że Piramida nie jest w środku i jednocześnie nie na granicy ziemi Egipskiej, że Egipt jest 600 mil długi a 250 szeroki, i że Piramida nie oddalona 300 mil od południowej i północnej granicy, i nie jest oddalona 125 mil od wschodniej i zachodniej granicy, i dlatego nie może być przy granicy ziemi (Iz. 19:19), są sofistycznymi z różnych przyczyn: (1) Są dwa Egipy, Dolny i Górny Egipt. Jeżeli jest wzmianka tylko o jednym Egipcie, hebrajskie słowo **Mazor** jest użyte (Iz. 19:6; 37:23; 2 Król. 10:24; Mich. 7:12) a jeżeli jest mowa o dwóch Egipciech, hebrajskie słowo **Mizraim** (które słowo wyraża oba Egipy) jest użyte. Zobacz dzieło Geseniusa Thesaurus, str. 815, koniec pierwszej i całą drugą kolumnę. W Iz. 19:19 forma **mizraim**, dwa Egipy, jest użyta. Wielka Piramida stoi więc przy prawej granicy między dwoma Egipcami i dla tego na granicy dwóch Egipców, a także w środku tychże, to jest między nimi, ponieważ słowo „**besoch**” jest często tłumaczone na słowa **miedzy** i **wśród**. (1. Moj. 9:21; 18:24, 26; 37:7; 2. Moj. 23:33; 39:3; 3. Moj. 11:33; 4. Moj. 13:32; 35:34; Jozue 19:1, 9; Sędziów 7:16, 1 Sam. 9: 18; 1. Król. 6:19, 27; 1. Kron. 11:22; Ijoba 20:13; Ps. 143:4; Ezech. 3:24; 14:16, 18, 20; 24:5; Zach. 2:4). Tak więc stoi w Egipcie (w środku) i na ich granicy. Nie można więc połykać takiej zdradzieckiej przynęty, ponieważ pokazuje ona ignorancję J. F. Rutherforda na geometrię i trygonometrię. Geometrycy i trygonometrycy wiedzą z matematycznych demonstracji, że środek części trójkątnego koła jest przy kącie jego dwóch uformowanych prostych linii, a takie szyderstwo prezydenta towarzystwa przeciwko temu pokazuje właśnie jego wielką ignorancję na ten przedmiot.

#### PYRAMIDA SYMBOLICZNEM OLTARZEM.

Do twierdzenia artykułu, że Piramida nigdy nie była ani nie będzie miejscem składania ofiar i że dlatego nie może być nazwaną ołtarzem, odpowiadamy, że biblijnie nie jest ona podana jako literalny, lecz jako symboliczny ołtarz; dlatego tylko symboliczne a nie literalne ofiary należą do niej, które zostały wykonane przez ziemskich budowniczych w ich robocie budowania tejże. Chrystus (Głowa i Ciało) jest literalnem ołtarzem Bożym, i był typowany przez Piramidę. Dlatego jest właściwie nazwana ołtarzem u Iz. 19:19, do którego jest odnoszenie w Obj. 16:7, ponieważ z symbolów Piramidy — mianowicie tych z dołu, jak o tem mówi III tom (trzecia czasza) — wyszło poselstwo Obj. 16:7: „słyszałem ołtarza mówiącego: zaiste Panie Boże Wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy Twoje.” (oryginalne tłumaczenie). Do podania, że jako słup Piramida nigdy nie dała i nie daje świadectwa imieniu Jehowy, odpowiadamy, że dała świadec-

two w Parouzji i daje w Epifanji. Nawet Imię Jehowa jest przez linie budowy, spód i kąty wypisane. Dała ona kiedyś świadectwo pisarzowi błędnego artykułu, co dowodzi, że nie widzi on teraz tego co dawniej widział, z powodu zaciemnienia się coraz to więcej jego prawego oka. Z tej przyczyny nie możemy się też spodziewać, aby takie oko mogło teraz widzieć, tak jak dawniej widziało, lecz to bynajmniej nie usprawiedliwia jego dogmat, że Pyramida nigdy nie dawała i nie daje świadectwa Imieniu Jehowy. Jeżeli ślepi mieli by zapierać się światła słonecznego, to nie było by jeszcze dogmatycznym dowodem, że takiego światła niema, ponieważ inni co widzą, wiedzą lepiej o tem że jest.

Do jego podania, że Pismo Św. nie odnosi się do Pyramidy, odpowiadamy, że w każdym wyrażeniu, gdzie jest mowa o **głównym narożnym kamieniu, głową węgielną**, lub **głową kamienia** odnośnie do naszego Pana, to mowa jest względem Pyramidy, a nie względem Przybytku, ponieważ tylko w takim budynku jest narożny kamień węgielny. Słowo przetłumaczone **główny kamień węgielny** różni się od słowa, które jest przetłumaczone na głowę itd. w następujących cytatach (Ps. 118:22; Mat. 21:42; Łuk. 20:17 Dzieje Ap. 4:11; Zach. 4:7) — w polskich Biblijach **kamień**, w angielskich **head, głowa** —. Choć przyznajemy, że w Efez. 2:19, 20 jest mowa o pozaobrazowych kamieniach przybytku, jednak właściwie mówiąc, nie jest to prostym dowodem na to, ponieważ **kamienie** są tu użyte za symbol, tak jak w Pyramidzie, i nasz Pastor używał to Pismo w tej łączności. Do jego podania, że nasz Pan był położony jako główny narożny kamień przybytku „w miniaturze,” gdy przedstawił się za króla Izraelowi i gdy w ukończeniu przyszedł do Swego Kościoła przypuszczalnie w 1918, odpowiadamy: żadnej takiej myśli nie uczy Biblia. Lecz proces kształcenia, naszego Pana jako głównego narożnego kamienia trwał od Jordanu do Kalwarji; a przy Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu został od Boga położony jako główny narożny kamień (1. Piotra 2:4-8) ; ponieważ gdy Piotr mówił to do Sanhedryna, Jezus już był głównym węgielnym narożnym kamieniem. (Dzieje Ap. 4:11; 1. Piotra 2:7; Efez. 2:20, pokazując odrębny obraz od przybytku). Brat Russell używał Joba 38:4-6 tylko jako ilustrację Pyramidy, a nie jako odnoszenie się do niej, jak błędny artykuł twierdzi. Do jego podania, że Bóg obwiniał Joba za jego głupie mowy, odpowiadamy, że takie podanie jest obwinianiem Samego Boga, który natchnął mowy Joba (Jak. 5:10, 11) i dwa razy wyraźnie powiedział, że Job dobrze mówił w Jego sprawie (Ijoba 42:7, 8). Do jego podania, że Pan Bóg nie obchodził by się tak nielitościwie i nie używał by niewolników do takiej trudnej pracy dźwigania ciężkich kamieni itd. do budowania Pyramidy (choć nie daje żadnego dowodu, że niewolnicy ją budowali i że Bóg obchodził się z nimi nielitościwie) odpowiadamy, że Bóg niewątpliwie zarządził do budowania Salomonowej świątyni, i że była budowana przez robotników Hiram i Salomona (1. Król. 5:6, 13-18) a niektóre z tych kamieni były jeszcze większe od owych w Pyramidzie, i mogą jeszcze dziś być widziane.

Artykuł daje jeszcze dalszy przypuszczalny dowód, że Pyramida była budowana przez szatana, ponieważ stosując zstępujący przechód do wskazówki astronomicyka i że wstępujący przechód stosownie do jego teleskopu o północy jesiennego ekwinoksu roku 2170 przed Chr. gwiazdą Dragona (szatana), patrząc tą wskazówką do plejadów prosto narożną linią z wstępu-

jącem Przechodem, kończy się w kamieniu, i dlatego nie można było widzieć Plejadów przez nie, że dlatego to symbolizuje fakt że szatan zawsze starał się zakrywać Boga z widoku. Do tego odpowiadamy, że ponieważ nie było otwarcia dla wstępującego przechodu, ponieważ był zamknięty kamieniami, które w zstępującym przechodzie pokrywały dolny koniec granitowego kołka, prawdziwy symbolizm dowodził by że wszystko co szatan mógł widzieć względem Planu Bożego tej północy, to że rasa ludzka postępowała w coraz większą degradację, bez wiedzy końca jej drogi, ponieważ horyzontalna podłoga południowego końca zstępującego przechodu zamknęła widok do dołu z góry tego przechodu. Ten symbolizm dał by dowód, że szatan nie miał dostatecznej wiedzy do utworzenia głównych symbolicznych zarysów na wewnątrz w Pyramidzie — jego horyzontalne przechody, wstępujące przechody, pokoje, studnia itd., jak również ich rozmiary, i to dlatego dowodzi, że szatan nie budował Pyramidy. Innemi słowy ten punkt w tym artykule zbija nawet jego twierdzenie względem budowniczego pyramidy.

Do jego twierdzenia, że badanie Pyramidy odwraca od badania Słowa Bożego i pracy Pańskiej, odpowiadamy, że fakta dowodzą, że właściwe jej badanie uczyniło braci zdolniejszych badaczy i sług Słowa Bożego, gdy zaś przesiewacze odrzucili świadectwo, to jest zaparciele ofiary za grzech w 1908-1911 i główni rewolucjoniści — wodzowie towarzystwa i P. B. I. — w obecnym przesiewaniu, członkowie pozaobrazowego Jannesa i Jambresa, i którzy zostali odwrócenie od Bożego Słowa i pracy, do charakteru, słowa i służby szatana (2. Tym. 3:1-9). Do jego twierdzenia, że badacze Pyramidy używają ją najwięcej względem dat na opuszczenie Kościoła z tej ziemi, odpowiadamy, że w 1908 nasz Pastor ogłosił, że Pyramida nie daje takich dat, i odradzał od takiego używania dat, i dlatego uczynił zarazem rewizję rozdziału o Pyramidzie w III tomie. Oprócz tego, gdy bracia Morton Edgar i Adam Rutherford ustanowili datę na wyzwolenie Kościoła, znieważając symbolizmy przedpokoju i jego przechodu wejścia, i pokoju króla, aby wyobrażały rzeczy łącznie z wojną światową i Armagedonem, które to rzeczy należą do dołu, a nie do zarysów Pyramidy wysokiego powołania, używawszy także fałszywej miary calowej i fałszywego miesiąca z powodu fałszywego cała, co pożyczyci sobie od Anglo-Izraelitów, my pisaliśmy przeciwko temu, przestrzegając ich, że daty były oparte na fałszywej zasadzie i dlatego nieprawdziwe, i że doprowadzą do zawodu, przestrzegaliśmy ich i towarzystwo kilka lat przed 1925, że ich spodziewania doprowadzą do zawodu. J. F. Rutherford obwinia teraz tych dwóch braci; a czy nie przestrzegaliśmy najwięcej towarzystwo przeciwko takim błędom na 1925 ? Czy ta propozycja nie była własna. Rutherforda, jego własnym błędnem liczeniem jubileuszów?

Artykuł twierdzenie, że Pismo (Iz. 31:1): „Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc,” zakazuje używania Pyramidy dla porównających celów, jest wielkiem głupstwem; ponieważ przestroga dana jest tu nowym stworzeniom, jak łączność pokazuje, aby nie posługiwali się błędami, organizacjami i metodami szatańskiego królestwa, tak jak cielesny Izrael otrzymał zakazanie szukania wyzwolenia środkami literalnego Egiptu. Nie odnosi się to do zakazania duchowego Izraela względem rzeczy literalnego Egiptu. Do twierdzenia artykułu, że wyrażenie: „w on dzień” (Iz. 19:19) odnosi się do czasu po 1914, i że to prorocstwo

nie mogło być zrozumiane przed 1918, odpowiadamy, że to nie jest prawdą, ponieważ i tu łączność pokazuje, że wyrażenie „on dzień” włącza czas Jehowy posłania naszego Pana wtóry raz w 1874, (wiersz 20) oprócz tego wołania uciskających zaczęły się szczególnie w 1874 „zapłata robotników, którzy żęli krainy wasze, wola itd.” Dlatego ten dzień miał początek w 1874, a prawdopodobnie może już w 1872, początek siódmego 1000 lecia od stworzenia Adama — jak zwykle Biblia określa „on dzień” (wiersze 20-25). Dlatego podanie, że Iz. 19:19, 20 nie mogło być zrozumiane przed 1918, jest błędem i upadą; było ono już zrozumiane przed 1891, gdy III tom został ukończony.

Do twierdzenia artykułu, iż Strażnica dała dowód, że Jezus przyszedł do Swego Kościoła w 1918, odpowiadamy, że równoległe dyspensacje, pozaobrazowe cykle jubileuszowe, 51 cykli po 49 lat każdy, chronologia, 1335 dni Danielowych. Przypowieści o groszu, Przypowieść o Pannach, sześć przesiewań, Elijasza 40 dniowa podróż do góry Horeb itd., itd. z porównywaniem Piramidy dowodzą, że Pan przyszedł do Swego Kościoła przed Wielkanocą 1878, a, niektóre z tych punktów dowodzą, że przyszedł do Swego Kościoła już w 1874, gdy zaś Strażnicy przypuszczalne dowody, że Pan przyszedł do Swego Kościoła w 1918, zostały zbite, ponieważ są błędne. Do twierdzenia, że nie piramidowy narożny kamień, lecz Chrystus jest kamieniem otrącenia, i że nie znaczy to otrąceniem nogą o Piramidę, lecz otrąceniem o Chrystusa, odpowiadamy: A któż się z ludzi w Prawdzie tego zapiera? Taki punkt mógł by być tylko wtenczas argumentowany, jeżeli by kto mieszał symbol z rzeczywistością; lecz artykuł obwinia tych co wierzą w piramidę, że jest symbolem na Chrystusa — jaki to charakterystyczny przykład nierzetelnych adwokatskich metod kontrowersji.

Do twierdzenia artykułu, że Iz. 19 odnosi się do symbolicznego Egiptu, i że ten rozdział traktuje o pokrewieństwie pomazanych do Egiptu, że żaden z nich nie był w Egipcie, gdy zbudowano Piramidę, odpowiadamy, że nie ma w całym tym rozdziale żadnej wzmianki o Boskich pomazańcach, z wyjątkiem naszego Pana przy Jego powrocie. Dlatego takie ograniczenie Egiptu do symbolicznego Egiptu jest błędem. Prędką chmura wierszu pierwszego, tak jak to samo jest symbolizowane przez chmurę u Ezek. 1:4, 5 itd. nie odnosi się do Boskiej organizacji — przypuszczalnie do towarzystwa i uwielbionego Chrystusa — jak artykuł twierdzi, lecz do prędko przychodzącego wielkiego ucisku, i dowodzi, że ten rozdział traktuje o rzeczach przed 1914, traktuje jak inne rozdziały proroczo o różnych narodach, ma dwojakie zastosowanie, najprzód do literalnego a potem do symbolicznego Egiptu (świata); i jak n. p. Jer. 50 i 51, daje czasem większy nacisk na literalny od symbolicznego, a czasem większy na symboliczny od literalnego Egiptu. Odnoszenie do Piramidy bierzemy literalnie i symbolicznie, symbolicznie będąc Chrystusem (głową i ciałem) każdy członek Ołtarzem i słupem w jego szczególnym Egipcie. Pięć członków Ołtarzy miast (miasto symbolizuje religijny rząd, jak Babilon, nowe Jeruzalem itd.) rozumiemy, że wyobrażają pięć religijnych rządów złączonych z Państwem w Europie — Kościoły: Grecko Katolicki, Rzymsko Katolicki, Luterański, Kalwinistyczny i Episkopalny, jedyne Kościoły złączone z Państwem. Mówią językiem chananejskim w tem znaczeniu, iż wyznawają, że uczą Biblii dla ich sekt, a każde z nich poświęciło się (zaprzysięgło się w imieniu) Panu; jedno z tych, Rzymsko Katolicki — najznacniejszy ma być zwany miastem zniszczenia. Tłumaczenie Septuaginty, **Azedek**, za zniszczenie, nie znaczy, jak artykuł mówi, Melchizedek (Król Sprawiedliwości) lecz znaczy niesprawiedliwość, słowo składające się z greckiej negatywy, a i z hebrajskiego rzeczownika **sprawiedliwość**.

Artykuł twierdzi, że liczba pięć jest świętą liczbą; liczba pięć będąc połową od liczby dziesięć, ludzkiej kompletności, zdaje się jednak wyobrażać ludzką niekompletność i jako taka określa właśnie pięć wyższych religijnych rządów. Wiele błędów artykułu na różne zarzuty Iz. 19 będą przez nas pominięte, ponieważ nie potrzebne dla naszego celu, tylko możemy to nadmienić, że są nierozumne, czego też można spodziewać się od człowieka, który jest symbolicznie upitym i traci wzrok swego prawego oka na każdy jego nowy pogląd Biblijny. Na koniec pisarz błędnego artykułu nadmienia: „Dziwujemy się teraz, dlaczego wierzyliśmy lub użyliśmy tak wiele czasu do badania Piramidy w Gizah. Nietenko że zaniechamy teraz takiego badania, lecz będziemy prosić Boga o odpuszczenie nam naszej winy, że zmudziłyśmy tak wiele czasu nad tem, abyśmy mogli na nowo odkupić czas do posłuszeństwa Jego przykazaniom.” Podobne rzeczy podawał inny wódz przesiewawcy — pan Henniges — gdy zaparł się wiary w Kościoła udział ofiary za grzech w 1908. Oboje zostali usidleni przez tego samego majstra — szatana, pozaobrazowego Faraona — aby się stali jego sługami przeciwko Prawdzie, pierwszy jako część pozaobrazowego

Jannesa, drugi jako część pozaobrazowego Jambresa, jak szatanowi podoba się ich przeciwko pozaobrazowemu Mojżeszowi i Aaronowi, domagających się wyzwolenia pozaobrazowego Izraela, ich używać. (2. Tym. 3:3-9).

Nie jesteśmy pewni, czy J. F. Rutherford zbadał Prawdę Parousji w jej głębszych zarysach. Był on jednak zdolnym w powierzchownych rzeczach, jakie były wymagane w publicznych wykładach; lecz nasze styczności z nim przekonywują nas, że nie badał on głębszych Prawd. Przed odrzuceniem Piramidy powiedział zborowi w New Yorku, że nie badał wiele, lecz tylko przypuszczał Prawdę względem niej; i zdaje się, że czynił on to samo względem innych głębszych rzeczy Prawdy. Powiemy teraz o pewnym wypadku, który jest częścią klucza do wyjawienia jego dziwnego postępu jako prezydenta towarzystwa począwszy od 1916. Gdyśmy śli z nim razem po ostatniej sesji Konwencji w Oakland, Cal. on uchwycił się mego ramienia i zaczął płakać. Gdy spytałem się go dlaczego płacze, oświadczył się, że z przyczyny braku Ducha, że jego Duch usechł. Potem zapytał się nas o naprawie jego stanu. Wiedząc, że Prawda jest mocą Bożą, która działa w nas ku czynieniu woli Jego, spytałem się go czy badał dziennie tomy, jak nasz Pastor radził. Na to odpowiedział, że było tyle różnych rzeczy w Betel, iż rzadko miał sposobność je badać. Odpowiedzieliśmy mu, że choć więcej niż dwanaście razy ostrożnie sami zbadaliśmy tomy, to jeszcze trzymaliśmy się dorady brata Russla, czytania 10 stron dziennie tomów, i że to było pomocnem w naszym silnym rośnięciu w lasce, znajomości i owocności w służbie, jeżeli to uczyni w Duchu cichości i poszanowaniu dla Prawdy. Powiedział, że to uczyni. Nie słyszeliśmy później, czy to uczynił lub nie, lecz myśląc o jego postępkach przeciwko Prawdzie od 1916, obawiamy się, że nie naprawił braku przeszłych lat.

Jego postępek od 1910, opisany w Mat. 24:48-51 i wr Zach. 11: 15-17. jak również wiele innych typów, które w swoim czasie damy Kościołowi, dowodzi, że w głowie i w sercu tak źle postąpił, iż Bóg w pięcioraki sposób go karze: 1) odciął go niespodzianie od wysokiego powołania; 2) stopniowo traci Prawdę; 3) stopniowo traci wpływ nad nowymi stworzeniami i Młodocianymi Świętymi; 4) stopniowo otrzymuje karanie jako obłudnik i 5) stopniowo doświadcza wielki niesmak, żal i zawód. Nie można sobie wyobrazić, jak strasznym musi być jego los; jednak jest to woła Bożą względem takiego, który dopuścił się tak wielkich grzechów przeciwko Maluczkiemu Stadku, Wielkiemu Gronu, Młodocianym Świętym i Poczytalnie Usprawiedliwionym z wiary (Zach. 11:IG) i który popełnił tak wielkie przestępstwo przeciwko Panu, Prawdzie i współslugom. (Mat. 24:48, 49). To jest właśnie korzeniem tego wielkiego krętaństwa, między innymi rzeczami, odnośnie Filadelfji, Laodycji i Piramidy. Odrzuca prawdziwe podania brata Russla, ponieważ to świadectwo zbija jego jeszcze nie upublikowany w Strażnicy błąd odnośnie początku żniwa w 1918 lub 1919. „Najznajniejsza nieprawość. W radę ich niechaj nie wchodzi dusza moja.” — 1. Mojżeszowe 49:5, 6.

Mówiąc o Piramidzie (Tom III, str. 3G1, par. 2) nasz Pastor podał „że natchnienie świadectwa Piramidy będzie bezwątpliwie dyskutowane przez księcia ciemności tego świata i przez tych których on zaciemni co do tej Prawdy.” Bezwątpliwie Pan przewidując postępek przesiewawcy w Parousji i w Epifanii, zapierania się Piramidy jako Boskiego kamienia świadectwa, działał na umysł br. Russla do uczynienia powyższej wzmianki. Z pomiędzy wszystkich zaparcicieli Prawdy, J. F. Rutherford będzie najwinniejszym z powodu tak wielkiego przestępstwa, odrzucenia Piramidy. Rzeczywiście Rutherford jest jej przekręciicielem jak jego odrzucenia Prawdy i uczenia błędów dowodzą, i nasz Pastor sam go opisuje, jako zaparciciela Piramidy, którego szatan miał „zaciemnić względem Prawdy.” Jak prawdziwie stósuje się to określenie do niego!

Jak więc możemy patrzeć na te odrzucenia nauk brata Russla względem spraw Maluczkiego Stadka, jak zastawił dla Kościoła? Odpowiadamy, że Pan w ostatnim czasie udzielił nam światło Jego uznania odnośnie nauk br. Russla. W angielskiej Ter. Prawdzie z grudnia 1928, w przedmowie na 12 rozdział 3. Moj. dałmy dowód, że 40 dni oczyszczenia matki po urodzeniu syna wyobraża okres żęcia od 1874 — 1914; że matka wyobraża Prawdę i sług Prawdy odnośnie spraw Maluczkiego Stadka; i że jak tam matka była stopniowo oczyszczana, aż zupełnie czystą przy końcu 40 dni, tak było Maluczkie Stadko i jej słudzy stopniowo oczyszczani do kompletności w 1914 dla celów Jehowy. 80 dni oczyszczenia matki po urodzeniu córki, wyobrażają 80 lat od 1874 do 1954 — okresy Parousji i Epifanii; że taka matka wyobraża Prawdę i sług Prawdy odnośnie spraw Wielkiego Grona, i że jak została oczyszczana stopniowo do kompletności przy końcu 80 dni, tak samo Prawda i sługi Prawdy odnośnie spraw Wielkiego Grona będą stopniowo oczyszczeni do kompletności w 1954. Dlatego też wiemy, że gdy nad szedł rok 1911, nasz umiłowany Pastor w jego dojrzałych poglądach

dach dat nam pełną i czystą Prawdę dla rozwinięcia Maluczkiego Stadka i dlatego też wiemy, że odrzucenia jego zostawionych rzeczy dla Maluczkiego Stadka są odrzucaniem Prawdy, To oświecenie na 12 rod z. 2. Moj. w ostatnim czasie było bezwzględnie dane nam od Pana dla Jego ludu, aby go ubezpieczyć przed strasznym odrzuceniem rzeczy Maluczkiego Stadka, które teraz są przez nauczycieli różnych Lewickich grup popełniane, a mianowicie przez J. F. Rutherforda. (Zach. 11:17; Mat. 24:49). Drodzy Bracia i Siostry, jeżeli cenicie drogo wasze duchowe sprawy „chronić się od złych nauczycieli” (2. Tym. 3:5) ponieważ ich odrzucenia Prawd są błędem: a nim więcej będziecie takowe przyjmować, tym więcej czasu zabierze wam i trudniej będzie dla was doprowadzić was z powrotem, tak jak Pan życzy Sobie, aby każdy z nas to uczynił.

#### LIST BRATA GRZEGORZA H. FISHER'A.

Poniżej jest list br. G. H. Fishera, jednego z dwóch autorów VII tomu, pokazuje całkowitą i charakterystyczną obłudę i niewierność J. F. Rutherforda przeciwko danym rzeczom: w testamentie br. Russla, który oświadczył się, że są konieczne potrzebne dla bezpieczeństwa wydawców Strażnicy względem błędu. Przyjawszy przywój jako jeden z wydawców, był moralnie zobowiązany wypełnić warunki wymagań, podane w testamentie wydawcom. J. F. Rutherford przyjął stanowisko jej korzyści, i zgodził się wypełnić warunki, lecz nietylko, że zgwałcił takowe, które, że nie wypełnił takowych, powinien jako rzetelny i sumienny człowiek z nich zrezygnować, lecz w dodatku nierzetelnie trzyma jeszcze stanowisko, aby gwałcić szafarstwo tego stanowiska do tego stopnia, że usunął wiele zarządzeń, publikacji i nauk naszego Pastora, aby swoje własne wprowadzić. Doświadczenia br. Fiskera w „dwóch zebraniach zarządu” przypominają mi moje własne w „dwóch zebraniach zarządu” w kwietniu 1917, krótko po moim powrocie z Anglii.

Mój drogi bracie.....: Mój.... ostatni list z 13 lutego był pisany z powodu tego okresu, w którym Twoja sprawa została przemłócena. i z powodu trzymania sekretu przez 2 tygodnie względem rzeczy, które się działy.... i .... dlatego nie mogliśmy mówić w wolności o tem.

Mogę powiedzieć, bez żadnych szczegółów, że w dwóch tych przez dyrektorów towarzystwa i P. B. I. stowarzyszenia zarządzonych konferencjach — których członków wybrano z powodu ich powolności, poddaństwa i stosowności, żadna sposobność nie była dana do jakiegokolwiek wyjaśnienia mojego doktrynalnego stanowiska, które było główną rzeczą omowy. Ten punkt został pokrywany i zakryty skargami przeciwko mnie, że miałem zamiar uczynić osobistą sprawę z doktrynalnej, że odbijałem wrażliwość na członków, dyrektorów i wydawców zarządu osobiście, gdy zrobiłem zarzut do nowych doktryn, które dawano Kościołowi Bożemu. (!) Zamiast wymłócić różnice doktrynalne, cały ich czas był użyty do ponowienia tej samej fałszywej skargi, że mój zarzut do nowych doktryn był osobistym odbiciem przeciw jednostkom. Gdybym milczał, mógłbym wierzyć, co by mi się podobało, tak jak w nominalnych Kościołach, z których częściowo wyszedłem z powodu takiego stłumienia spraw doktrynalnych. Wniosek lub raczej sugestia była dana, aby dać mi sposobność do dania mojej doktrynalnej różnicy przed temi samymi osobami w oznaczonym czasie. lecz to nie było wsparte przez brata Rutherforda, Nikt z tych w autorytecie (?) w Kościele nie starał się, aby ponownie ze mną przejść przez te same punkta nieporozumień, aby dopomóc mi do zobaczenia nowego punktu widzenia zgodnie z Biblią i rozumowaniem. Brat J. C. Woodworth powiedział dyrektorom, że brat

Fisher gotuje sobie drogę do wtórej śmierci. Brat Riemer. po dobrym przemyśleniu się mnie, powiedział z powagą, że nie widzi on nic, co by wskazywało na zmianę serca — byłem pilnym w mojemu bronieniu się przeciwko obmowom, jakie były prowadzone w tym czasie przeciwko mnie, i z tej przyczyny moja fizyognomia prawdopodobnie odbijała z powodu mojego zatrudnionego umysłu. Przy drugiemu zgromadzeniu po dwóch tygodniach, brat Woodworth prosił mnie, aby mu przebaczyć to co mówił o mnie, a ja mu powiedziałem, że to względem mnie nie zrobiło żadnej różnicy i że on tak nie ma moey wskazać mnie na wtórą śmierć, i że mą sędzią jest. Pan. Wmawiano w mnie opinię, że zawiele mówiłem — choć tylko do mało braci o tem mówiłem, i to z zaufaniem, tak jak do Ciebie. Brat Rutherford powiedział, że w polityce trzymano się reguły, aby każdy członek w komitecie milczał, regulamie, choć nie zgadzał się z innymi, a o ile więcej powinno być to praktykowane w religii. (!)

Brat Van Amburgh mówił pogardliwie względem „testamentu brata Russla” łącznie z danymi dobroczynnymi zarządzeniami brata Russla, aby zabezpieczyć Kościół od błędu przez Strażnicę. Zostałem potępiony za podtrzymywanie zarzutu przeciwko jednemu artykułowi Strażnicy, gdy inni trzej wydawcy (Hemery nigdy nie miał głosu) zgodzili się i powiedzieli mi stanowczo, abym poszedł z drugimi — zamiast trzymać się reguły zarządu Strażnicy, aby w razie niezgody jednego wydawcy trzymano artykuły przez 3 miesiące pod dyskusją i modlitwą, i było to obowiązkiem każdego wydawcy osądzić każdy artykuł co do Prawdy lub błędu sumiennie. **Brat Rutherford powiedział, że da drukować w Strażnicy cokolwiek będzie chciał, bez względu na wszystkich wydawców.** (podkreślenie nasze) Potem brat Rutherford podał pod głosy, że głos jednego wydawcy nie może zatrzymać przedstawionego artykułu, i że cztery głosy miały wystarczyć, brat Rutherford miał dać swój głos i brata Hemery, tak że teraz jest zawsze większość głosów na artykuły Strażnicy wystarczającą, a zabezpieczenie od brata Russla jest usunięte. Potępiono mnie przez głosy i żądano mojej rezygnacji. Powiedziałem, że gdy to uczynię, będę winnym złego, ponieważ działał z dobrem sumieniem. Gdy się mnie spytano, czy zaniecham mówienia przeciw rzeczom w Strażnicy, powiedziałem, że zostałem przez Boga poświęcony do podtrzymania Prawdy i do sprzeciwiania się błędom,..... Co się tyczy nowych doktryn: gdyby były niestosowne i nie sprzeciwiały by się ważnym naukom, na pewne bym milczał, jak zawsze. Lecz wielu braci widzi, że te nowe doktryny przesiągają aż do żywotności prawdy, obalają wiele rerażniejszej Prawdy i (ja) dlatego nie mogłem milczeć. W komitecie, jeżeli członkowie przedstawiali zwykle rzeczy, mógłbym milczeć, lecz nie wtenczas, jeżeli inni członkowie powzięli czyn, który zgwałcił by im nadane zaufanie, lub inne zbrodnie podobne do złodziejstwa. Przeczuwam, że coś takiego się stało — komitet wydawczy zgwałcił fundamentalne zasady Prawdy, i jestem zobowiązany moim sumieniem, aby sprzeciwić się tym nowym i złym naukom, aby podtrzymać Prawdę Bożą. Nie chcę Ci teraz dawać wiele zadań, lecz jeżeli kiedykolwiek byś sobie życzył, wyjaśnić Ci, dlaczego te nowe doktryny są odstępstwem od fundamentalnych prawd. Pisałem do Ciebie z zaufaniem, abys dowiedział się coś o prawdziwej sytuacji. Już wiem o niektórych rzeczach, które już są w pogłosce aby mnie więcej zesłać, kręctwa fałszywych podań i nieporozumień, w których rzeczach nie chcę z nimi brać udziału. Lecz przed Bogiem jako świadkiem napisałem Ci prawdę o tem. Może Cię to zainteresuje, ponieważ wielu z braci są przeciwni tym Nowym Naukom.

Twój brat w Chrystusie, Grzegorz H. Fisher.

#### DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Polska i angielska Konwencja odbędzie się w Detroit, Mich. w salach Gerrow, 333 W. Grand River Ave. od 24. do 26. maja. Początek polskiej Konwencji w sobotę 25. maja o godz. 10 przed południem. Wszelkie

komunikacje prosimy wysyłać na adres: C. J. Schmidt, 6334 Central Ave., Detroit, Mich. Z powodu ważnych spraw na czasie, prosimy o liczny udział w tej Konwencji.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA  
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI  
Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik  
Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie: stoi także w obronie zarządzeń, charteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie: przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysyłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopia Terażniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla prosiących o to. czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Terażniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).